Dziś 8 stron Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 124 Ł. Rok 65 Czwartek, dnia 30 maja 1935

Zajścia w łódzkiej Radzie miejskiej

Wbrew woli komisarza Wojewódzkiego Żydzi usiłowali odczytać obraźliwą deklarację posła Mincberga, a kiedy im się to nie udało, sprowokowali bójkę, obrzucając przedtem radnych narodowych prowokacyjnemi wyzwiskami. Sprawą zajęły się władze, które przybyły na miejsce zajść i rozpoczęły śledztwo

Łódź, 29. 5. — Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zagaił komisarz Wojewódzki o godz. 20 w obecności 70 radnych. Na wstępie odczytał orędzie Prezydenta Rzplitej oraz wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie z racji śmierci marsz. Piłsudskiego.

Po 15-minutowej przerwie wznowiono obrady. Mimo przyjęcia porządku dziennego, który dotyczy tylko budżetu, radny żydowski Bialer, osławiony z awantur na poprzednich posiedzeniach, prosił o głos i stawia wniosek o odczytanie deklaracji radnego Mincberga i oświadcza, że Żydzi nie pozwolą się gilotynować. Wniosek Bialera, jak można przypuszczać, dążył do wszczęcia nowych awantur i niedopuszczenia do uchwalenia nowego budżetu. Komisarz Wojewódzki oświadczył na to, iż na dzisiejszem posiedzeniu nie mogą być odczytywane żadne deklaracje, gdyż mogą one wywołać ponowne zajścia. Radni żydowscy nie zadowolili się tem oświadczeniem, śmiesznie podkreślając swoje oburzenie na przewodniczącego.

Podobne wnioski składają: radny frakcji socjalistyczno - żydowskiej Walczak i radny Holenderski, Żyd. Wszystkim wnioskodawcom odpowiada przewodniczący, iż nie może dopuścić do odczytania deklaracyj.

Po takiem postawieniu sprawy powstała wielka wrzawa na ławach socjalistyczno - żydowskich. Radni socjalistyczni z Żydem Urbachem i Zerbem na czele wystąpili z ław i oświadczyli na cały głos, że się nie uspokoją, dopóki nie dojdzie do odczytania deklaracji posła Mincberga w sprawie zajść w dn. 2 kwietnia br. Powstaje ponowne wrzawa, sala pełna jest okrzyków, gróźb i oszczerstw. Z postępowania radnych socjalistycznych i żydowskich wynikało jasno, że pragną oni za wszelką cenę wywołać awantury i odroczenie posiedzenia.

Wreszcie komisarz oświadcza, że trzy czwarte radnych zgodziło się na to, by nie odczytywać deklaracyj i dlatego on nie może gwałcić woli większości.

W odpowiedzi na to powstaje znowu nieopisana wrzawa na ławach żydowskich.

Odzywają się głosy:

„Wniesiemy zażalenie na Pana do władz nadzorczych". W pewnym momencie specjalnie wysuwany przez swych kolegów partyjnych radnych żydowskich, socjalista Walczak, prosi ponownie o głos w sprawie decyzji przewodniczącego. Na początku mówca złożył protest przeciwko postępowaniu przewodniczącego, a następnie skierował atak na radnych narodowych. Kiedy użył pod ich adresem obraźliwego wyrażenia, powstaje wielka burza na ławach Obozu Narodowego, jako protest przeciwko prowokacjom.

Trzeba zaznaczyć, iż radni narodowi spokojnie przyglądali się kłótniom żydowskim. Radny Walczak nie mógł już dokończyć swego przemówienia i musiał zejść z trybuny. Przypuszczano, iż po wystąpieniu socjalisty, Rada przystąpi wreszcie do budżetu. Przewodniczący jednak zezwolił jeszcze na przemówienie radnemu żydowskiemu Holenderskiemu, który znowu zaczął rzucać oszczerstwa i prowokować radnych narodowych. Radni Klubu Narodowego zdecydowanie dali do zrozumienia komisarzowi, iż nie pozwolą na dalsze prowokacje. Radny Holenderski musiał zejść z trybuny. Pomimo zaciętych wrzasków żydowskich, do odczytania deklaracji nie doszło.

Radny Klubu Narodowego kpt. Grzegorzak złożył sprawozdanie komisji finansowo - budżetowej w przedmiocie zmiany gruntów między gminą miejską w Łodzi, a Skarbem Państwa. Wreszcie przystąpiono do obrad nad budżetem. Po omówieniu kilku pozycyj, przy których zwyciężył Obóz Narodowy i przeprowadził swoje postulaty, Żydzi poprosili o przerwę, celem odbycia wspólnych narad. Po przerwie przy omawianiu działu oświaty doszło do formalnej bójki.

Powodem zajść był okrzyk, rzucony przez radnego Urbacha (Żyd-socjalista). Bezpośrednio po uchwaleniu subwencji dla teatru miejskiego, radny Urbach zerwał się z miejsca i krzyknął na cały głos pod adresem radnych narodowych: „Precz z polskimi hitlerowcami z łódzkiej Rady miejskiej!"

Wywołało to żywe protesty na ławach narodowych, na co Żydzi i socjaliści odpowiedzieli dalszemi prowokacyjnemi wyzwiskami, obrażając godność i uczucia narodowe radnych Obozu Narodowego. Równocześnie Żydzi rzucili się w stronę ław narodowych.

Zareagowali na to radni Obozu Narodowego i w tej chwili doszło pomiędzy stronami do starcia. Woźni próbowali rozdzielić walczących na pięści, co im się też chwilowo udało. Jednakże Żydzi nie zadowolili się tą prowokacją, gdyż w dalszym ciągu rzucali wyzwiska, w rezultacie czego wywiązała się nowa bójka. Między walczących wpadł komisarz Wojewódzki. Tym razem walczące strony nie ograniczyły się do walki na pięści, lecz zaczęły rzucać na siebie krzesłami. Radny poseł Mincberg z BB rzucił się do okna i po wybiciu szyby, zaczął na cały głos wzywać policji.

Tymczasem na środku sali powstała pustka. Z jednej strony pod ścianami zgromadzili się radni narodowi, z drugiej zaś Żydzi i socjaliści, którzy najpierw tak wojowniczo usposobieni, że prowokowali radnych narodowych, obecnie rzucili się do ucieczki w kierunku prezydjum i zwisającej z tyłu kotary.

Ogółem bójka trwała około 10 minut. Na sali pozostają: zemdlony Żyd-socjalista Nutkiewicz i kontuzjonowany radny Goliński z PPS. Z powodu opuszczenia sali przez część radnych, bójka ustaje. Po chwili wkracza na salę obrad policja z komisarzem na czele. Komisarz Wojewódzki nakazuje oczyścić salę i galerję z publiczności, a radnych wzywa do zajęcia miejsc.

Po chwili w gmachu rady, poza radnymi i urzędnikami, niema nikogo. Na korytarzu i przed gmachem krążą posterunki policji. Przewodniczący nie ogłasza przerwania posiedzenia. Wszyscy oczekują przybycia komisarza policji, władz administracyjnych i sądowych, które mają natychmiast rozpocząć dochodzenia.

W chwili, gdy powyższe oddajemy do druku, władze przeprowadzają śledztwo.

Dymisja rządu Czechosłowacji

Prezydent Masaryk przyjął dymisję gabinetu i powierzył utworzenie nowego dotychczasowemu premj. Malypetrowi

Praga. (PAT.) Czeskie biuro telegraficzne donosi: Rząd Malypetra postanowił podać się do dymisji.

Praga. (PAT.) Czeskie biuro telegraficzne donosi:

Prezydent Masaryk powierzył Malypetrowi sformowanie nowego gabinetu. Rząd dotychczasowy będzie załatwiał sprawy bieżące.

Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu po exposé min. Benesza zaaprobowała tekst paktu o wzajemnej pomocy z Z. S. R. R., który ma być ratyfikowany w czasie wizyty Benesza w Moskwie w pierwszej połowie czerwca.

Uchylony wyrok na Woldemarasa

Berlin. (PAT.) Z Kowna donoszą: Najwyższy trybunał litewski rozważał dziś skargę kasacyjną b. premjera litewskiego Woldemarasa, który wyrokiem sądu apelacyjnego został skazany na 6 miesięcy więzienia za artykuł w jednem z czasopism.

Trybunał ze względów formalnych wyrok uchylił i nakazał rewizję procesu. Prof. Woldemaras odbywa obecnie karę 12 lat więzienia, na którą został skazany po próbie zamachu stanu, dokonanej w dniu 7 czerwca 1934 r.

Krucjata demagogji w obronie Żydów

Na marginesie odezwy centralnego komitetu Polskiej Partji Socjalistycznej

Warszawa, 28 maja.

Centralny komitet Polskiej Partji Socjalistycznej wydał świeżo odezwę „do ludu pracującego miast i wsi", wzywającą „robotników, chłopów, ludzi pracy umysłowej, młodych" do stworzenia „wielkiego, wspólnego frontu walki o nowy ustrój, i o wolność".

Zaadresowana jest ta odezwa bardzo szeroko. Nietylko, jak zwykle, do towarzyszów partyjnych, ale do wszystkich wogóle ludzi pracy niezależnie od tego, do jakich należą stronnictw i organizacyj zawodowych. Idzie wyraźnie o stworzenie „wspólnego frontu", który na początek ma znaleźć swój wyraz w ożywionej akcji wiecowej, organizowanej przez P. P. S.

O co, przeciwko komu i czemu ma walczyć ten wspólny front?

Po odrzuceniu stereotypowej frazeologji socjalistycznej o nowym ustroju i ładzie, o rządzie robotniczo - włościańskim, o wolności i kulturze, zagrożonej przez „faszyzm", pozostają w odezwie trzy konkretne cele tej krucjaty P. P. S. Cechami temi są: 1) planowa gospodarka, 2) odrzucenie ordynacji wyborczej B. B. W. R. i 3) walka z nienawiścią narodową i rasową. Ostatni punkt zwraca się swem ostrzem przeciw obozowi narodowemu, co w komentarzach do odezwy jest bardzo wyraźnie i soczyście podkreślane. Wewnętrzno - taktyczne znaczenie tego punktu polega na chęci pozyskania dla wspólnego frontu roz-

maitych „mniejszości" narodowych, przedewszystkiem zaś nietylko socjalistycznych, ale i burżuazyjnych stronnictw żydowskich.

Jasne i systematyczne — co trzeba przyznać — ujęcie celów kampanji P. P. S. pozwala na przeprowadzenie zupełnie ścisłego rachunku politycznego, na wyraźne oznaczenie, kto w tej „wspólnej" walce ma być wrogiem, a kto kombatantem i sojusznikiem.

O ile idzie o masy robotnicze, wyznające ideologję narodową, to mogą one akceptować jedynie drugi punkt odezwy P.P.S., t. j. walkę z ordynacją wyborczą B. B. W. R., i to tylko negatywnie, ponieważ w poglądach na pozytywny sposób tworzenia przedstawicielstwa narodowego bardzo dalecy jesteśmy od socjalistów, którzy bronią bez zastrzeżeń dotychczasowej ordynacji wyborczej.

O punkcie trzecim niema nawet co mówić, ponieważ wymierzony on jest właśnie przeciwko obozowi narodowemu. Trzeba jedynie sprostować jego ujęcie, gdyż zasada państwa narodowego, zasada, że w państwie polskiem Polacy powinni być gospodarzami, wcale nie z nienawiści narodowej i rasowej czerpie swoją moc sugestywną, która działa żywiołowo na masy, ulegające jeszcze do niedawna klasowo - międzynarodowym hasłom socjalistycznym.

Masy narodowe odrzucają także punkt pierwszy odezwy P. P. S. Program gospodarki narodowej nie ma nic wspólnego z gospodarką planową w rozumieniu zarówno socjalistycznem, jak i „sanacyjnem"

Wzywanie chłopów, kierowanych przez Stronnictwo Ludowe, do wspólnego frontu ma także mało szans.

Wszyscy chłopi są zdecydowanymi przeciwnikami gospodarki planowej, widząc w niej słusznie dalszy rozrost biurokracji i zwiększenie ciężaru podatkowego. A dotychczasowy indyferentyzm ludowców w kwestji żydowskiej uległ w ostatnich latach bardzo poważnej zmianie. Nawoływania chłopów do walki z obozem narodowym w imię obrony Żydów są poprostu śmieszne. Jedynym ich wynikiem może być tylko przyśpieszenie i zakończenie procesu uświadomienia mas chłopskich w kwestji żydowskiej.

Przechodzimy do „sanacji".

Walka z „nienawiścią narodową i rasową" — że pozostaniemy przy terminologji P. P. S. — jest bodaj jedynym wyraźnym programem „sanacji". Tutaj może odezwa socjalistów liczyć na zupełne zrozumienie i ciepłe przyjęcie.

Gospodarka planowa? Są w „sanacji" jej przeciwnicy, ale są i zwolennicy. Ci drudzy są znacznie liczniejsi i — co ważniejsze — mają o wiele większe wpływy. W wykonaniu zapewne ujawniłyby się pewne różnice ilościowe, choć z jednej strony nasi socjaliści są politykami skłonnymi do kompromisów życiowych (byle hasła brzmiały jak najefektowniej), a z drugiej strony w obozie „sanacyjnym" wzrosły bardzo nastroje radykalne. O wprowadzeniu „kołchozów" pisał niedawno nie socjalistyczny „Robotnik", ale bardzo wpływowy organ stołecznej „sanacji".

Pozostaje ordynacja wyborcza. Tutaj przeciwieństwo jest na oko bardzo wyraźne. Ale czy to wszystkie koła „sanacyjne" są zachwycone projektem, opracowanym pod kierownictwem premjera Sławka przez pp. Cara i Podoskiego? Chyba nie. Jest wiele danych po temu, że ta część „sanacji", której odpowiadają dwa inne punkty odezwy P. P. S., nicby nie miała przeciw temu, gdyby nowa ordynacja wyborcza nie weszła w życie. Sami podjąć z nią walki zapewne nie zechcą, ale nie zmartwiliby się, gdyby ta walka powiodła się komu innemu.

Z tego wszystkiego wynika, że krucjata P. P. S. może liczyć na życzliwość lewego skrzydła obozu „sanacyjnego". Kto wie, może to jest nawet jej istotny cel?

Przypuszczenie takie potwierdzają komentarze, z których jeden omówiliśmy niedawno w artykule p. t.: „Ci, co marzą o „sanolewie". M. K..

Święto gór nie będzie odwołane

Warszawa. (Tel. wł.) Zapowiedziane na 4 do 11 sierpnia w Zakopanem święto gór nie będzie odwołane i impreza odbędzie się w ustalonym terminie. W latach następnych święto gór odbywać się będzie co roku w innej miejscowości karpackiej i obejmie cały szlak Karpat aż do **Huculszczyzny.** (w)

Piccard wystartuje do lotu w Polsce

Na balonie konstrukcji polskiej

Warszawa. (tel. wł.) Z Brukseli donoszą, że po powrocie do Belgji prof. Piccard oświadczył, że zdecydowany jest na start do stratosfery na balonie konstrukcji polskiej. Spodziewa się, że w najbliższych miesiącach zdobędzie potrzebne pieniądze, które mu pozwolą na wystartowanie w roku przyszłym.

Gondolę i przyrządy naukowe przywiezie do Polski z Brukseli. W Polsce przypilnuje zmontowania balonu i wystartuje. Piccard zaznacza, że tereny polskie specjalnie nadają się do takiego startu. (w)

Bolszewicy wysiedlają „burżujów" do Azji!

600 osób dotknęło zarządzenie komisarjatu do spraw wewn.

Berlin. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: z rozporządzenia komisarjatu do spraw wewnętrznych Z. S. R. R. 600 osobom pochodzenia burżuazyjnego odebrano prawo pobytu w miastach Leningrad, Charków, Kijów, Kalinin (dawniej Twer) i Gorkij (dawniej Niżnij Nowgorod). Wszystkim tym osobom kazano wraz z rodzinami opuścić wymienione miasta w ciągu 7 dni i wyznaczono im na miejsca pobytu różne miejscowości w Azji środkowej.

Niektórzy z wysiedlonych pomimo pochodzenia burżuazyjnego zajmowali pewne stanowiska w Z. S. R. R.

Konserwatyści radzą nad programem pełnej deflacji

W wyniku narad wysunięto cztery postulaty

Warszawa. (Tel. wł.). W ostatnim czasie konserwatyści „sanacyjni" odbyli szereg narad, podczas których omawiano sprawy polityki gospodarczej. Omawiali oni cztery postulaty: 1) zrównanie w zakresie ulg podatkowych i moratorjum wielkiej własności ziemskiej z drobną własnością, 2) likwidację zaległości podatkowych, 3) dalsze stopniowe zmniejszanie zakresu ubezpieczeń społecznych, 4) zrównanie poziomu płac pracowników z obniżeniem się kosztów utrzymania. Te cztery punkty uważają konserwatyści za podstawę programu, t. zw. pełnej deflacji. (w)

Pełnomocnictwa Roosevelta sprzeczne z konstytucją

Tak orzekł amerykański trybunał najwyższy

Waszyngton. (PAT). Trybunał najwyższy uznał jednomyślnie za akt sprzeczny z konstytucją udzielenie prezydentowi Rooseveltowi przez kongres pełnomocnictw, upoważniających go do stworzenia N. R. A. (National Recovery Administration) i narzucenia przemysłowi prywatnemu kodeksu, regulującego warunki pracy i płac. Decyzja ta kładzie faktycznie kres istnieniu N. R. A. Richberg, szef N. R. A, odmówił dziennikarzom wypowiedzenia się w sprawie decyzji trybunału. W kołach rządowych decyzję tę uważają za kompletną klęskę rządu.

Waszyngton. (PAT). Trybunał najwyższy uznał, że ustawa, uchwalona w końcu r. ub. o pięcioletniem moratorjum dla hipotecznych długów rolniczych, jest sprzeczna z konstytucją. Długi te wynoszą około 12 miljardów dolarów.

Wznowiona emigracja do Brazylji

Warszawa. (Tel. wł.). Po dłuższej przerwie została wznowiona emigracja osadników z Polski do Brazylji na kolonje zamieszkałe przez wychodźców polskich 17 czerwca wyjedzie na kolonje „Orzeł Biały" z 200 rodzinami rolników. (w)

Sprawa Jacoba

Bazylea. (PAT.) Szwajcarska rada związkowa rozważała dziś propozycje Niemiec o zmianie procedury rozjemczej w sprawie Jacoba. Stwierdzono, że propozycje niemieckie nie są natury zasadniczej i wobec tego po uwzględnieniu niektórych zmian przesłano posłowi szwajcarskiemu w Berlinie instrukcje dla dalszych rokowań. Sądzą, że rokowania wstępne w sprawie rozjemstwa będą wkrótce zakończone.

Przed debatą parlamentu Francji

Paryż. (tel. wł.) We francuskich kołach parlamentarnych panuje wielkie ożywienie w związku z rozpoczynającą się sesją w sprawie pełnomocnictw.

Członkowie parlamentu wysuwają wiele zastrzeżeń wobec przedłożenia rządowego, jednakże istnieje możliwość, że projekt rządowy może być w końcu przyjęty. Stanowisko senatu aprobuje stanowczą i energiczną politykę głoszoną przez rząd. Stąd też senat oczekuje z ufnością na wynik debaty w izbie.

Dokoła Niemiec

Berlin. (Tel. wł.) Dziś rano o godzinie 8 rozpoczął się lot okrężny dokoła Niemiec, obliczony na 6 dni, przy udziale 154 aparatów.

Wobec napływu ochotników...

Berlin. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Wobec ogromnego napływu ochotników do armji, przyjmowanie zgłoszeń będzie zamknięte dnia 15 czerwca zamiast 1 lipca b. r.

Francja broni franka

Londyn. (tel. wł.) Angielskie sfery gospodarcze z ogromnem zainteresowaniem śledzą usiłowania rządu francuskiego w sprawie utrzymania kursu franka. Bank we Francji podwyższył stopę dyskontową z 3 na 4 proc. Czynniki miarodajne przewidują możliwość dalszych podwyżek dyskonta co jest konieczne dla prowadzenia walki ze spekulacją.

Zabiegi Göringa w Bułgarji

Warszawa. (tel. wł.) Jak wynika z doniesień ze Sofji, wizyta Göringa w Bułgarji miała większy posmak polityczny. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że Göring namawiał Bułgarję do przeprowadzenia do zbrojenia przyczem proponował on dostarczenie nowoczesnych rodzajów broni z Niemiec za odpowiednie kontyngenty tytoniu. Zabiegi Göringa zdaje się nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

MacDonald usuwa się wogóle z rządu

Londyn, (tel. wł.) Pisma angielskie omawiają sytuację, przewidując, że rekonstrukcja rządu nastąpi już pod koniec przyszłego tygodnia. Wicepremjerem ma zostać sir Simon. Tekę ministerstwa spraw zagranicznych ma objąć min. Eden. Do gabinetu ma być powołany również syn MacDonalda Marchorn, który ma prowadzić resort ministerstwa kolonji.

Przyjaźń Anglji z Ameryką

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera donosi: Minister Eden wygłosił dziś przemówienie, w którem oświadczył: Przyjaźń W. Brytanji z Stanami Zjednoczonemi jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości, przyjaźń ta istnieje i będzie wzrastała. Wszystko, co będzie można zrobić, aby ją rozszerzyć, uczynimy z całą gorliwością. Polityka zagraniczna rządu narodowego niezmiennie opiera się na Lidze Narodów, która jest nietylko wyrazem ideału, ale instrumentem praktycznym dla regulowania sporów pomiędzy państwami.

Na gorącym uczynku

Feljetonista „sanacyjnego" „I. K. C." p. Zygmunt Nowakowski zajął się objawami przelicytowywania się w desperacji po śmierci ś. p. Marsz. Piłsudskiego i tak na ten temat pisze:

„Nie cytowałbym gorzkich słów Hamleta o larwie żalu i o liberji boleści, gdyby nie to, że w ciągu tygodnia powszechny żal spospolitował się, że pominął sens istotny, lokując uczucie w drobiazgach — krótko mówiąc — przybrał formę niepożądaną. Formę historji, granicząca gdzieniegdzie z azjatyckiem barbarzyństwem. Nośmy żałobę, jak ją noszą ludzie kulturalni, tacy, którzy potrafią opanować reakcje uczuciowe. — Płaczmy, gdy nas nikt nie widzi, płaczmy w milczeniu, które jest dostojne. I nie paplajmy ciągle!

Były, zdaje się, dwa samobójstwa. — Rozmaicie można się na to zapatrywać ja zaś w niczem nie chciałbym ubliżać tym nieodpornym, hiperwrażliwym, nieprzystosowanym do życia jednostkom. Lecz mimo wszystko przychodzi na myśl harakiri, uprawiane z zamiłowaniem przez dworzan mikada. Polska leży w Europie. O tem trzeba koniecznie pamiętać".

A dalej jeszcze w tymże feljetonie czytamy:

„...Niestety, żal nie zastygł w pierwotnej, szlachetnej formie. Stał się gadatliwy, labidzący. Rozmienił się na drobne. Roztrwonił złoto sobotniego milczenia na brzęczące miedziaki. Zaczęła się gorsząca licytacja na temat „Kto bardziej desperuje". To jakby konkurs płaczek. A tu przecież tak trzeba dbać o miarę!

Co więcej, w jednym z tygodników stołecznych spotkałem się ze zdaniem, że Wawel w tym wypadku to za mało. Wydaje mi się, że jeśli idzie o doczesną, a przemawiającą do wyobraźni formę czci, Polska nie mogła dać nic mniej a zarazem nic więcej niż Wawel. Inaczej nie da się tego sformułować. Jaki zatem cel ma krytyka tego właśnie miejsca? Dodajmy, że przy sposobności dostało się kilka przykrych słów zarówno Cecylji Renacie i żonie Sobieskiego, jak Korybutowi, Janowi III, a nawet i Kościuszce.

Zanotować wypada jeszcze inne, a w wyższym stopniu niepokojące objawy żałoby. Oto naczelnik jakiegoś urzędu wezwał wszystkich podwładnych urzędników, aby pożyczkę narodową i świeżo podpisaną inwestycyjną natychmiast przelali w całości na fundusz im. Marszałka. Znowu gorliwość połączona z przymusem i przechodząca miarę. I może w tym wypadku najpełniejsze uzasadnienie znajduje słowo „Liberja boleści".

„...Trudno zamknąć ludziom usta. — skoro chcą się wyżalić. Jednakże niech płaczą prywatnie, jeżeli to im przynosi ulgę. Natomiast skończcie, panowie, z potokiem grafomańskich elegij! Głównie zaś z wierszydłami! Najlepiej byłoby zakazać pod surową karą pisać wierszem conajmniej przez miesiąc. Jeżeli zaś sprzeciwiałoby się to zasadom wolności obywatelskie, w takim razie niech działa jakaś bezlitosna, nieubłagana cenzura i niech skonfiskuje wszystko, co obniża powagę. Kreślić, kreślić, kreślić!"

Socjalistyczny „Robotnik" na marginesie tego feljeton zauważa nie bez słuszności, że gdyby to samo co „I. K. C." powiedział którykolwiek dziennik opozycyjny zakrakanoby go. Jest tylko ironia, że redakcja „Ilustr. Kurjera odz." uprawiała właśnie to, co jej feljetonista tak głośno krytykuje..

Kat Braun jedzie do Gdyni

Wykona tam wyrok śmierci na robotniku portowym Wiśniewskim, który zamordował bezrobotnego Ściuka i zrabował mu 200 zł — Wyrok zostanie wykonany dziś

Warszawa, (tel. wł.) W Gdyni robotnik portowy Antoni Wiśniewski zamordował w celach rabunkowych nocującego w składach portowych bezrobotnego Stanisława Ściuka i zrabował znalezione u niego 200 zł. Sąd okręgowy skazał go na karę śmierci przez powieszenie, a wyrok ten przeszedł przez wszystkie instancje.

P. Prezydent, do którego zwrócono się z prośbą o ułaskawienie, nie skorzystał z prawa łaski.

Wyrok zostanie wykonany w dniu dzisiejszym. Będzie to pierwsza egzekucja kata Brauna na terenie miasta portowego. (w.)

Sejm zbiera się 4 czerwca?

Obrady B. B. nad ordynacją wyborczą trwają dalej

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś od rana wznowiły swoje obrady połączone grupy konstytucyjne B. B. Zakończono najpierw dyskusję nad projektem ustawy o wyborze prezydenta, a potem przystąpiono do dyskusji nad ordynacją wyborczą do senatu. Dyskusję tę również zakończono, przyczem w czasie jej trwania wysunięto szereg poprawek, które zmieniają dość zasadniczo ordynację wyborczą. M. in. przyznano czynne prawo wyborcze obywatelom, posiadającym średnie wykształcenie. Poprawka ta została przyjęta.

W ten sposób zmieniono całkowicie podstawę wyboru do Senatu, odchodząc od pierwotnej zasady wyborów, opartej na „zasłudze i zaufaniu" do zasady zwykłego czynnika oświatowego.

Nad projektem pracują w dalszym ciągu pp.: Car, Podoski i Löwenherz, w porozumieniu z premjerem Sławkiem Na sobotę jako dzień wypłat, zwołane zostało zebranie Klubu B. B. na którem także przedstawione będą projekty tych ustaw. Posiedzenie sejmowe pierwsze ma się odbyć 4. czerwca. Będzie to posiedzenie żałobne. poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego. (w)

Konferencja gospodarcza

Warszawa (Tel. wł.) W tym tygodniu ma się odbyć druga konferencja na zamku, dotycząca spraw gospodarczych Zdaje się, że będą omawiane wyniki pożyczki inwestycyjnej oraz jej zużycia. (w)



Z najnowszej mody paryskiej: Niebieskie bolerko płócienne z organdyną — model Rochas; duży kapelusz słomkowy — model Guy. (Fot. d'Ora).

Plotki stołeczne

27 maja

Ciągle utrzymują się wersje, że w najbliższym czasie należy oczekiwać zmian w organizacji administracyjnej przy prezesie Rady Ministrów oraz przy Prezydencie Rzplitej. Nowa konstytucja dała im tak szerokie prawa, że dotychczasowy aparat administracyjny okazuje się za szczupły. Premjer obecnie jest faktycznie kanclerzem, kierującym wszystkiemi resortami; mi; ministrowie zaś są wykonawcami jego wytycznych. Chodziłoby zatem o przydzielenie premjerowi ciała administracyjnego, któreby mu wykonywanie jego zadań ułatwiało.

Ale to samo — i w większym jeszcze stopniu — można powiedzieć o Prezydencie. Osoba Prezydenta wedle postanowień nowej konstytucji jest aktywna i ma możność oddziaływania na politykę państwa we wszystkich dziedzinach. Do swojej dyspozycji Prezydent posiada dotąd tylko kancelarję cywilną i gabinet wojskowy Są to instytucje kancelaryjne lub reprezentacyjne.

*

Natomiast brak jest jakiejkolwiek instytucji przy Prezydencie, ułatwiającej mu orjentowanie się w aktualnych zagadnieniach państwowych, o których z natury rzeczy przy tak szerokich kompetencjach musi nieraz rozstrzygać. To też coraz częściej słychać o zamiarze powołania nowej instytucji, któraby miała nosić nazwę „ministra stanu". Byłaby to nowa instytucja przy Prezydencie, skupiająca w swem ręku prace rządu i od Prezydenta uzależniona. Oczywiście taki „minister stanu" nie wchodziłby w skład gabinetu, byłaby to bowiem instytucja poza rządem, a raczej informacyjna przy głowie państwa.

*

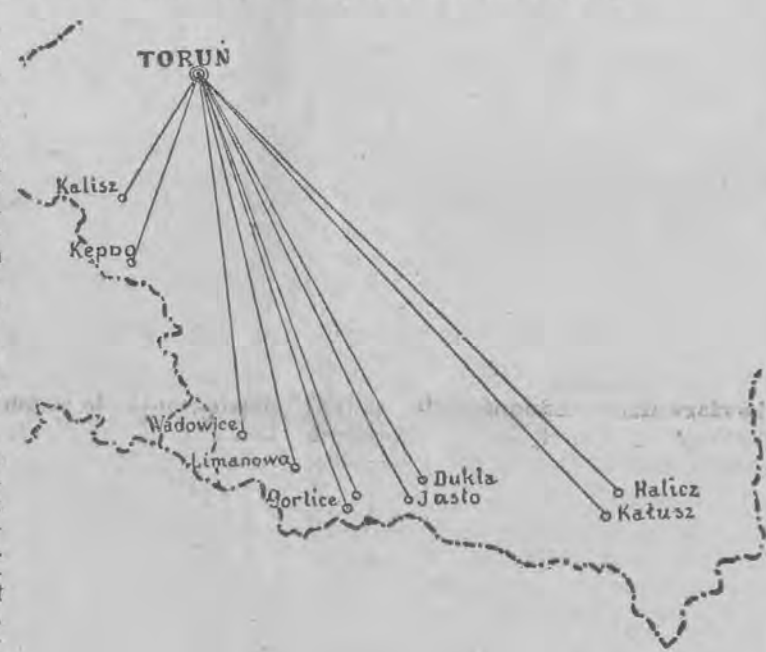
Oczywiście wszystko to są dopiero koncepcje, pomysły, zabiegi, które stanowią przedmiot rozważań czynników decydujących.

*

Na tle tych prac zamierzonych i opracowywanych pojawiają się różne kombinacje personalne. Idą one nawet tak daleko, że dotyczą niektórych członków obecnego gabinetu. Powtarzają się znowu nazwiska wymienianych dawniej osobistości, zwracają np. uwagę na żywe zajęcie się sprawami młodzieży i szkolnictwa p. Janusza Jędrzejewicza, wspominają o częstych wizytach na Zamku b. ministra przemysłu i handlu inż Kwiatkowskiego słychać głosy, że obecnie b min. Matuszewski, który dawniej był uważany za człowieka, usuniętego nieco w cień, obecnie posiada lepszą już konjunkturę.

Lecz z drugiej strony wskazują, że do jesieni, tj. do czasu po wyborach, nie może być jakiejkolwiek mowy o zmianach personalnych i powołaniu się na demarchę gabinetu p. Sławka po śmierci marszałka Piłsudskiego

Z POWIETRZNEGO WYŚCIGU BALONÓW



Do VII krajowych zawodów balonowych wystartowało z Torunia 11 balonów. Pierwszy wylądował balon „Mościce" w miejscowości Brudzew, w pow. kaliskim. Balon „Kraków" wylądował w miejscowości Rychtal, w pow. kępińskim. „Lwów" wylądował na terenie gromady Stopnica, w pow limanowskim. Balon z załogą por. Filipowski i Matusek wylądował w powiecie gorlickim. Balon „Legjonowo" wylądował koło Wadowic. „Syrena" w miejscowości Załuków koło Halicza. „Gopło" na Przełęczy Dukielskiej. „Poznań" koło Jasła. „Wilno" koło Gorlic. Balon „Hel" w Kałuszu. Według dotychczasowych obliczeń na pierwszem miejscu uplasował się balon warszawski „Syrena" 610 km. najdłużej w powietrzu utrzymał się „Hel": 20 godzin i 55 minut.

Wiadomości

W Halle stracono niejakiego Franza Ilgensteina, skazanego na śmierć za zamordowanie urzędnika kolejowego.

* *

Tureckie zgromadzenie ustawodawcze uchwaliło projekt ustawy, który postanawia, że dniem świątecznym będzie obecnie niedziela, a nie piątek, jak dotychczas.

* *

Agencja Tass donosi, że do Banensburga, głównego ośrodka administracyjnego na Spitzbergu, przybył lamacz lodów „Lenin", otwierając drogę do żeglugi arktycznej w r. 1935. Tą drogą mają się kierować statki zagraniczne i sowieckie, udające się po ładunki węgla do północnych portów Związku Sowieckiego.

* *

W Sowietach na linji pomiędzy Rostowem a Charkowem naskutek złego nastawienia zwrotnicy wykoleił się pociąg pasażerski. 27 osób odniosło rany.

* *

W najbliższym czasie na terenie Austrji ma być wydane zarządzenie przyjmujące rekrutacje do wszystkich organizacyj zbrojeń Austrji. Oznacza to wprowadzenie w całej rozciągłości w życie programu Reichswehry.

* *

Looyd George w jednym ze swoich ostatnich artykułów poparł stanowisko zajęte przez kanclerza Hitlera w jego ostatniej mowie.

* *

W Warszawie rozpoczął się turniej szachowy o mistrzostwo Polski na rok 1935.

* *

Na terenie Rzeszy ogłoszono ustawę, że za pojedynek kodeks karny przewidywać będzie „więzienie honorowe" (twierdza).

* *

We wsi Siran w Indjach rolnik Hemnet stoczył krwawą walkę z olbrzymiej wielkości lampartem. Rolnik zdołał po dłuższej walce lamparta zabić.

* *

Dotychczas na terenie Rzeszy podano sterylizacji 56.000 osób. Wniosków do sterylizacji wpłynęło do 31. grudnia ub. r 84.525.

Zjazd unji radjofonicznej w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). W drugiej połowie czerwca odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów międzynarodowej unji radjofonicznej, do której należy 35 państw europejskich i zamorskich. Będzie to bardzo ciekawe, czy przybędą na zjazd delegaci Litwy, która w tym roku zgłosiła przystąpienie do unji. Tembardziej to będzie ciekawe, że ostatnio doszło do silnej kontrowersji na tle wystąpienia radja kowieńskiego w sprawie marszałka Piłsudskiego (w)

Cztery nazwiska zbrodniarza

Po 16 latach — Morderca i bandyta przed sądem okręgowym w Łodzi

Łódź, 29. 5. W domku dróżniczym przy torze kolejowym we wsi Przyłęk Duży, gm. Popień, pow. brzezińskiego w 1919 roku zamieszkiwało rodzeństwo Józefa, Władysław, Stanisław i Helena Kwiatusowie. Józefa Kwiatus była dróżniczką. Między nią a najstarszym bratem Władysławem wynikały częste spory i bójki. Dnia 19 lutego 1919 r. Władysław pobił dotkliwie siostrę, która udała się do sołtysa na skargę.

Sołtys ze swej strony powiadomił posterunek policji w Jeżowie. W mieszkaniu Kwiatusa przeprowadzono rewizję i znaleziono karabin oraz rewolwer. W związku z tem Władysława Kwiatusa osadzono w areszcie w Jeżowie. Udało mu się zbiec z aresztu i zjawił się u sąsiada Świderka, któremu powiedział, że „musi siostrze poprawić, bo mało dostała i zawiadomiła policję".

Dnia 28 lutego 1919 r. Józefa Kwiatus wyszła z mieszkania i udała się do zagrody sąsiada odległej o 500 metrów. Około godziny 19-j do mieszkania Kwiatusów zapukał ktoś do okna. Helena Kwiatus i Stanisław otworzyli. W drzwiach stanął brat ich Władysław i oświadczył Helenie, że zabił Józefę, dał klucze i zażądał, by otworzyła szuflady Józefy i dała mu pieniądze, bo musi uciekać.

Istotnie zniknął po otrzymaniu pieniędzy. Nazajutrz przy gruszy w polu znaleziono Józefę Kwiatus z roztrzaskaną czaszką.

Poszukiwania za Władysławem Kwiatusem nie dały rezultatu. Dopiero w marcu 1934 r. przy badaniu akt w więzieniu w Wilnie, zwrócono uwagę na więźnia Jana Selmanowicza. Badania wykazały, że Selmanowicz poprzednio skazany był pod nazwiskiem Józefa Błaszczyka w roku 1920 za rozbój i zabójstwo na 8 lat więzienia. Po odbyciu kary znów popełnił kradzież i pod nazwiskiem Stefana Jarosza skazany został na półtora roku więzienia, a dalej znów za rozbój i morderstwo pod nazwiskiem Jana Selmanowicza skazany został na dożywotnie więzienie. Ustalono jednak, że nosił również nazwisko Kwiatus i rozpoczęto w tym kierunku badania. Okazało się, że rzeczywiście jest to zabójca siostry Władysławy Kwiatus, który pod różnemi nazwiskami grasował na Wileńszczyźnie.

W ten sposób po 16 latach Kwiatus znalazł się przed sądem okręgowym w Łodzi, pod zarzutem zbrodni zabójstwa swej siostry. Mimo, że zbrodniarz już znajduje się w więzieniu i jest skazany na dożywotnie więzienie w obawie kary śmierci symulował warjata i nie przyznał się do zabójstwa.

Rozprawę odroczono do dnia 7 czerwca b. r. z powodu niezjawienia się na rozprawę głównych świadków.



ZEMSTA COWBOYA

CZĘŚĆ DRUGA SOBOWTÓRA DOKTORA BAUMA

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA ANTONIEGO HRAMA

17)

Streszczenie

Z pałacu mr. Childsa wykradzioną została córka jego piękna Anita, zaręczona z Polakiem, inżynierem Stefanem Ronickim. W pozostawionym liście rabusie dziewcząt domagają się wysokiego okupu. W porwaniu odgrywają rolę znani nam już z pierwszej części powieści Kameleon oraz Ludwik Blum, którzy działalność swoją przynieśli z Europy do Ameryki. Pomocnikami w akcji porwania są m. in. gangster Bill jak i stara wiedźma Agata. Dwaj ostatni spiskują jednak przeciwko Kameleonowi, aby sumę okupu zdobyć dla siebie. Wykrycia zbrodniarzy podjął się osobiście narzeczony Anity, inż. Ronicki, spostrzegłszy, że zarówno adwokat Childsa jak i jego sekretarz (Blum) należą do szajki zbrodniarzy, których mają wykryć. Ronicki czyni poszukiwania na własną rękę i wpada w zasadzkę nastawioną przez zbrodniarzy. Odnajduje jednak narzeczoną, lecz gdy uważa ją już za uwolnioną, ta znika mu znowu z oczu, uprowadzona przez Bluma.
O uprowadzeniu Anity przez Bluma nie wiedział nic Kameleon, który spotkawszy się z Billem Munktonem, posądza tego o sprzątnięcie mu z przed nosa okupu za porwaną dziewczynę. Uwięziwszy Billa z pomocą swych zbirów, sam wpada w ręce policmenów, których naprowadził na ślad Ronicki Tymczasem Blum, zakochany po uszy choć bez wzajemności w Anicie, uwozi ją z sobą z pomocą szybkiego samolotu.

Ale i ten, desperacki zresztą plan, nasuwał poważne wątpliwości, ze względu na obecność Anity, która przecież przy najbliższem zetknięciu się z ludźmi odda swojego prześladowcę w ręce sprawiedliwości.

Blum teraz dopiero przejrzał, że wszystkie wspaniałe zamki swych marzeń pobudował na lodzie. Bowiem nie dalej, jak wczoraj w swojej młodzieńczej naiwności wierzył niezłomnie, że dzięki swej nieprzeciętnej urodzie już w krótkim czasie zdoła sobie pozyskać ukochaną dziewczynę i zrobić z niej powolne narzędzie w swoich rękach. Tym czasem gwałtowny opór, na jaki natrafił zaraz w początkach, rychło przekonał go o bezpodstawności naiwnych przypuszczeń.

Obecnie więc Anita, pomimo tlejącego jeszcze dla niej w sercu Bluma uczucia, była jednak niebezpiecznym a mało wartościowym balastem.

Z ciężkiej sytuacji Ludwik widział już tylko jedno wyjście. Mianowicie postanowił z chwilą wylądowania w jakiejś bezludnej okolicy przeprowadzić z Anitą poważną i ostateczną rozmowę. Postawi jej tego rodzaju warunek, że albo dobrowolnie zgodzi się dzielić z nim przyszłe życie i zobowiąże się do tego przysięgą, albo... puści ją wolno samotną, bezbronną i zabłąkaną pośród bezkresnych obszarów pustynnych plenów, zdaną na łaskę pół-dzikich cowboy'ów, lub wyjętych z pod prawa okrutnych outlawów.

Tak czy owak — rozmyślał dalej zbrodniarz — będę pierwszym, który dowoli nasyci się wdziękami Anity, bo nawet w wypadku odrzucenia mej pierwszej propozycji, nie stanie mi nic na przeszkodzie, ażeby przed puszczeniem jej wolno, nie zaspokoić pokus, jakie od pierwszej chwili poznania tej uroczej dziewczynki napadają mnie nieustannie. W nagrodę mogę jeszcze to dla niej zrobić, że, dotarłszy do najbliższego większego ludzkiego osiedla, zadepeszuję do Chicago z podaniem miejscowości, gdzie należy szukać zaginionej dziewczyny. Będzie to dla mnie wartościowem o tyle, że po odzyskaniu córki stary Childs niewątpliwie ochłonie z żądzy zemsty i zaniecha krwawego pościgu za sprawcą uprowadzenia.

Ten nowy plan wydał się Ludwikowi jedynym możliwym do wykonania, tem więcej, że spaliwszy za sobą mosty, ratunek widział już tylko w ucieczce w odludne prerje, gdzie należało przyczaić się na czas dłuższy, nim nie ucichnie wrzawa ostatnich wypadków i nie osłabnie tempo gorączkowych poszukiwań.

Jednakże Blum zdawał sobie dokładnie sprawę i z tego, że powodzenie nowego planu uzależnione jest w pierwszym rzędzie od starannego unikania większych osiedli, dokąd, jak się spodziewał, dotarła już wiadomość o jego sensacyjnej ucieczce wraz z dziewczyną w samolocie Mr. Spenzera. Dlatego też ze zdwojoną gorliwością śledził najmniejsze odchylenia nawigacyjnych przyrządów, kierując lot ściśle według dokładnej lotniczej mapy.

Orjentacja nie nastręczała teraz żadnych trudności, bowiem czające się doniedawna nisko nad ziemią resztki nocnego tumanu rozproszyły się pod wpływem następujących od góry zwycięskich promieni dziennego światła, a na pogodny, zaróżowiony horyzont wypełzła złota, roześmiana, słoneczna kula.

Jednak ten jasny pogodny ranek rozniecił w duszy Ludwika uczucie lęku. W ciemnym, ponurym mroku nocy, będącym najlepszym przymierzeńcem występku i zbrodni, czuł się bezpiecznym, mógł bezkarnie urągać wszelkim zasadom prawa i uczciwości, — dzień oślepiał go, jak nocnego wampira i zdawał na łaskę niewiadomego losu.

Na szczęście miał za sobą blisko sześć godzin lotu i przyjmując tylko średnią szybkość 150 klm. na godzinę, powinien już przebyć dziewięćset kilometrów, a zatem i Omaha, którą zamierzał ominąć zdaleka, dawno pozostała za nimi.

— Jeszcze sto, dwieście kilometrów — cieszył się — i znajdą się nad pustynnym obszarem, ciągnącym się aż do samego podnóża Rocky Mountains. A choćby nawet już w tej chwili zabrakło paliwa, to znaczna odległość od większych osiedli pozwoli mu bezpiecznie wylądować, gdyż jak wnioskował z mapy, znajdują się w połowie drogi pomiędzy Omahą a Danver.

W każdym razie, licząc się z możliwością wyczerpania zapasów benzyny, należało trzymać się blisko linji kolejowej, biegnącej przez te pustynne stepy od Chicago, przez Omahe, do San Francisco.

Stwierdziwszy na podstawie mapy, że zabardzo oddalił się od przyjętego szlaku, skierował maszynę na północo-zachód, spodziewając się wkrótce dostrzec linje kolejową, przecinającą w tem miejscu szeroką Platę. Jednakże mijały minuty i kwadranse, a zarówno rzeki, jak i toru nie było widać. Pod szybującym samolotem przesuwał się jednostajny, monotonny krajobraz stepowy, a tylko gdzieniegdzie majaczyły białe domki rozrzuconych wśród stepów farm i zieleniły się przytulone do nich obszary uprawnych pól farmerów, biorących powoli ale uparcie w swe posiadanie dawne państwo czerwonoskórych Indjan i potężnych bawołów.

— W każdym razie z tej wysokości i przy panującej pogodzie — pomyślał zaniepokojony Ludwik — powinno być widać wierzchołki gór Skalistych, a zwłaszcza potężną Blance; tymczasowem, jak wzrok zdoła dosięgnąć, kopuła bezchmurnego nieba wspiera się wokół na jednostajnej płaszczyźnie stepu.

Ten fakt na nowo zaniepokoił Bluma. — Czyżbym pobłądził... — myślał, przeglądając okolice przy pomocy dużej lotniczej lunety.

Lecz dalsze obserwacje przerwało mu przebudzenie się Anity. Dziewczyna w pierwszej chwili, jakby spłoszona szalonym warkotem śmigła, szarpnęła się gwałtownie, lecz widząc, że jest przywiązana do siedzenia, opadła z powrotem na skórzane poduszki i tylko błędnym, zalękłym wzrokiem wpatrywała się w Bluma, jakby starając się odgadnąć przywidzenie.

Widząc to, Ludwik uśmiechnął się z udaną szczerością i przysuwając usta do ucha Anity, krzyknął, starając się zagłuszyć huk motoru: — Wiozę panią do domu, Miss Anito; proszę więc być spokojną i zaufać mi w pełni!...

Ale dziewczyna, odzyskując powoli świadomość i przypominając sobie to **wszystko, co zaszło ostatniego wieczoru**, odgadła, że słowa Ludwika są tylko jeszcze jednym podłym wykrętem. Spojrzała poprzez szybę w drzwiach kabiny, a widząc, że szybują wysoko ponad bezludnym, pustynnym obszarem preryj, nie miała już wątpliwości co do istotnych zamiarów prześladowcy, który uwozi ją gdzieś w odległe, nieznane okolice.

Pomimo obecnego położenia, dzielna dziewczyna nie poddawała się zwątpieniu, lecz przeciwnie, poczęła wysilać umysł nad wyszukaniem sposobu wyrwania się z rąk zbrodniarza. Zdając sobie jasno sprawę z tego, jaki ją czeka los w okrótnych szponach zwyrodnialca, postanowiła nie przebierając w środkach, skorzystać z każdej nadarzającej się okazji, byle tylko odzyskać upragnioną wolność.

Przedewszystkiem stwierdziła z zadowoleniem, że obydwoje zaopatrzeni są w spadochrony. Widocznie Ludwik, licząc się z niebezpieczeństwem przelotu na wielkich, często nawiedzanych przez gwałtowne burze, przestrzeniach, starannie przygotował się do podróży.

Anicie, z zamiłowaniem oddającej się niemal od dzieciństwa wszelkiego rodzaju sportom, nie była również obcą sztuka powietrznej żeglugi, tak zresztą rozpowszechniona dziś w Stanach, gdyż często wraz z narzeczonym odbywała dalsze wycieczki samolotem, zaprawiając się pod jego czujnem i wprawnem okiem we wszelkie arkana prowadzenia maszyny. Nic więc dziwnego, że jedno spojrzenie na licznik zawartości benzyny przekonał ją, że paliwa wystarczy jeszcze najwyżej na półtorej godziny, a zatem Blum prawdopodobnie zamierza lądować na równym i gładkim stepie.

To przeświadczenie na nowo rozbudziło w dziewczynie wspomnienia strasznych chwil, spędzonych z nim ostatniego wieczora, ostrzegając ją jednocześnie, że obecnie nic już nie stanie zbrodniarzowi na przeszkodzie do urzeczywistnienia swoich zamierzeń.

Pod wpływem tych przerażających myśli, w głowie Anity zrodził się nazbyt śmiały, bo podyktowany ostatecznością, plan ratunku: — wyskoczyć z samolotu i, o ile się uda, wylądować przy pomocy spadochronu. A należy to uczynić bezzwłocznie, póki jeszcze szybują na wysokości dostatecznej do rozwinięcia się spadochronu. Gdyby jednak ten, nazbyt ryzykowny, jak na niedoświadczoną dziewczynę, zamiar nie miał się udać, to postrokroć wolała śmierć, niż hańbę, jaka nieuchronnie czekała ją ze strony podłego Ludwika Bluma.

Przechodząc szybko od postanowień do czynu, poczęła bez dłuższego namysłu wprowadzać swój plan w życie. Delikatnie, obserwując każdy, najmniejszy nawet ruch Ludwika, jęła odpinać główny, szeroki pas, przytwierdzający ją do siedzenia.

Praca ta szła jej o tyle łatwo, że Blum, który dotychczas dość często odwracał się w jej stronę, teraz jakby zapominając o obecności dziewczyny w kabinie, całą uwagę skierował na pilne przeglądanie naprzemian mapy lub krajobrazu. Na jego bladej i dziwnie zmienionej twarzy dość łatwo było wyczytać coraz wyraźniej występujący niepokój.

Jakoż wkrótce, kiedy raz jeszcze sprawdził działalność busoli i odnalazł dokładną długość i szerokość geograficzną, — już nie niepokój, ale poprostu przerażenie zjeżyło mu włosy na głowie. Przekonał się bowiem, że zmyliwszy kierunek, resztkami paliwa zbliża się w stronę Kansasu, które to miasto powinien był zostawić za sobą od kilku godzin.

To przeświadczenie, że miast oddalać się od najgęściej zamieszkałej części Stanów, zbliża się tam napowrót od kilku godzin, z szybkością 150 klm. na godzinę, było w swej nagiej prawdzie tak straszne, że przedsiębiorczy i niezrażony dotąd przeciwnościami losu, Blum ugiął się pod tym nowym ciężarem. Bezwolnie wypuścił drążek sterowy i zostawiwszy maszynę samopas, popadł w stan zupełnej apatji.

(Cią dalszy nastąpi)

Krakowiaczki łódzkie

(Na melodję „Krakowiaka")

Już na łódzkich dworcach
Ruch się wielki wzmaga —
Rośnie pisk, wrzask, wrzawa,
Tumult i bałagan.

Myślałby przyjezdny,
Że to koniec świata,
A to na letniska
Jedzie brać pejsata.

Jadą do Kolumny
Jadać tłuste kury,
Do Teofilowa,
Do Wiśniowej Góry.

Będą pijać mleko,
To, „prosto od krowe"
I wchłaniać z zachwytem
„Lufty mahoniowe".

Tylko goj robotnik,
Ten cień bladolicy,
Zagna swoje dzieci
Do stęchłej piwnicy.

Tak to zwykle bywa —
Niech to wezmą czarci! —
Zdziercy wyjeżdżają —
Zostają odarci.

Kade.

Krwawe starcia o kalendarz

Bukareszt. (Tel. wł.). We wiosce Cucowa doszło do krwawego starcia pomiędzy ludnością. Dwie osoby zostały zabite, a 8 odniosło rany. Incydent powstał na tle czysto-religijnym.

Na marginesie

Trzeba się nauczyć od Ukraińców...

Żydowski „Hajnt" w korespondencji z terenu Małopolski wschodniej donosi o upadku żydostwa na prowincji pod wpływem gospodarczej działalności Rusinów. Na prowincji, w miasteczkach, rzuca się w oczy przybyszowi dobrobyt ludności rdzennej, w przeciwieństwie do żywiołu żydowskiego:

„Przedewszystkiem duże liczby Żydów, starych i młodych, wałęsających się bez pracy. Sklepiki puste, bo brak nabywców. Rzadko widuje się nabywcę chrześcijańskiego w sklepie żydowskim, bowiem wszędzie spotyka się już w większej ilości świeżo założone przedsiębiorstwa chrześcijan."

Żydowskie dzielnice w różnych miastach i miasteczkach upadają; domy zaniedbane, bo brak środków na odnowienie.

„Natomiast powstają wspaniałe pałacyki i wille w dzielnicach chrześcijańskich, pełne słońca i światła, z ogródkami i wszelkiego rodzaju wygodami."

Sprzyja tej budowie duża ilość urzędników i emerytów, pobierających pensje. Emeryci poza tem pracują w różnych urzędach, pobierając dodatkowe pensje:

„Chrześcijanin może w ten sposób lepiej żyć, lepiej ubierać się i łatwiej dojść do własności. Magistraty dostarczają placów budowlanych za pół ceny, ale Żydzi z tego nie korzystają. Chrześcijanie otrzymują w dodatku długoterminowe kredyty budowlane, biorą u Żydów materiały na weksle, z lekkiem sercem dopuszczają do protestów, a po ciężkich staraniach zostają terminy płatności przedłużone."

W ten sposób

„powstają nieżydowskie dzielnice za pieniądze żydowskie, a ludność żydowska coraz więcej biednieje. To nie są poszczególne wypadki. Odnosi się wrażenie, że jest to dobrze przemyślany system."

Cały szereg zawodów, dotąd opanowanych przez Żydów, przechodzi w ręce Ukraińców:

„Dotyczy to nietylko stolarzy, szewców, krawców, lecz i fryzjerów. Jest przytem znamienne, że znikają kapele żydowskie. Te ostatnie zamieniają już w miasteczkach kapele nieżydowskich jazzbandów."

Ukraińcom dlatego udaje się samoobrona przed zalewem żydowskim, że mają szeroko zakrojony plan, przytem opracowany w szczegółach.

Trzeba uczyć się od Ukraińców...

U przyszłych przodownic rzemiosła

Wystawa Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej w Łodzi



Wystawa Państw. Szkoły Przemysłowej Żeńsk. w Łodzi. — Gablota tkactwa i introligatorstwa. W kole kilimy i makaty.

Łódź, 26 maja. W sobotę w lokalu przy ul. Narutowicza 77 otworzona została wystawa Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej, obrazująca roczny dorobek szkoły. Należy przyznać bezstronnie, że wystawa ta wypadła zupełnie zadawalająco.

Państwowa Szkoła Przemysłowa Żeńska istnieje od roku 1921. Zadaniem jej jest wychowanie przyszłych kierowniczek zakładów przemysłowo-rękodzielniczych. Szkoła posiada ry działy: tkactwa artystycznego i kilimkarstwa, hafciarstwa i koronkarstwa, introligatorstwa i galanterji skórzanej oraz jubilerstwa. Na wszystkich działach *za wyjątkiem jubilerstwa, gdzie nauka trwa cztery lata*, kurs trwa lat trzy. W dziale tkactwa artystycznego i kilimkarstwa uczennice poznają technikę tkacką: płócien, firanek, obić na meble, kilimów, dywanów strzyżonych i gobelinów. Na dziale hafciarsko - koronkarskim — wszelkiego rodzaju hafty, technikę koronek klockowych oraz ozdabianie bielizny i ubiorów, tudzież wyrób szat kościelnych, sztandarów i dekoracji wnętrz mieszkalnych. W dziale galanterji skórzanej — wszelkie wyroby wchodzące w zakres galanterji skórzanej i artystycznego introligatorstwa. W dziale jubilerskim — wszelkie techniki jubilerskie, jak to: wycinanie piłką, składanie z drucików, lutowanie, wytłaczanie i t. p. Prócz przedmiotów zawodowych, wykładany jest tam cały szereg przedmiotów ogólnokształcących oraz towaroznawstwo, chemja farbiarska, księgowość, korespondencja handlowa, nauka o reklamie, a wreszcie pewne studja teoretyczne z zakresu sztuki.

W ten sposób szkoła ta, rok rocznie zasila rzemiosło i przemysł rękodzielniczy szeregiem wartościowych pracowniczek z dużą kulturą, co niewątpliwie w silnym stopniu przyczynia się do podniesienia poziomu tych gałęzi wytwórczości.

Na wystawie na szczególną uwagę zasługują dwa działy: kilimkarski prowadzony przez art. mal. Malika i jubilerski, prowadzony przez art. mal. Walczowskiego. W dziale tkacko - kilimkarskim wystawiono szereg eksponatów o doskonałej kompozycji, doborze barw i wysokiej technice wykonania. Obok kilimów, widzimy tu bardzo ciekawe narzuty wykonane bądź całkowicie z lnu, bądź z wełny na lnianej osnowie, oraz ciekawe i o dużej wartości artystycznej obicia na meble. W dziale jubilerskim widzimy bardzo ciekawe motywy w nawiązaniu do prymitywu staro - słowiańskiego. Szczególnie się to zaznacza w biżuterji z drutu srebrnego.

Obok tych dwóch działów, na uwagę zasługuje introligatorstwo, szczególnie zaś oprawy z drzewa, z zewnętrznemi żyłami grzbietowemi. Jest to znowu nawiązanie do średniowiecznych opraw pergaminowych, bardzo starannie wystylizowane i wykonane. Trzy pozostałe działy, skórzano - galanteryjny, hafciarsko - koronkarski i pomocniczy dział bieliźniarski stoją na dość przeciętnym, acz poprawnym poziomie. m-t.



Wystawa Państw. Szkoły Przemysłowej Żeńsk. w Łodzi. — Gablota jubilerska w sali tkactwa.

Śladami Krzymuskiego...



P. Edward Piotrowski z Łodzi został usunięty ze Stronnictwa Narodowego Koło Łódź—Południe.

Proces Madońskiego

w relacji żydowskiego „Głosu Porannego"

Łódź, dnia 28 maja.

W tych dniach — jak już referowaliśmy — przed sądem wojskowym w Łodzi toczył się proces przeciwko st. sierżantowi Madońskiemu, oskarżonemu o działanie na szkodę kolei przy organizowaniu wycieczek Zw Rezerwistów. Głównym punktem aktu oskarżenia było to, że Madoński, działając wspólnie z innymi członkami zarządu Zw. Rez. (Piątkowskim i t. d.) stwarzał fikcyjne listy wycieczkowiczów wśród których bezwzględną większość stanowili Żydzi. W rezultacie Madoński został skazany na 6 mies. więzienia.

Łódzkie pisma żydowskie, żerujące na każdej sensacji, tym razem ustosunkowały się do procesu b. ciekawie. Z relacji „Głosu Porannego", którą zamieszczamy poniżej, bije wyraźny — acz ukryty „żal" do oskarżyciela publicznego o to, że powiedział coś niecoś o Żydach, ich roli i t. d. Zupełnie inaczej natomiast „Głos Poranny" potraktował przemówienie obrońcy, **„który odpowiadał na antysemickie wywody prokuratora"**.

Oto treść przemówienia prokuratora, według relacji żydowskiego „Głosu Porannego" (podkreślenia „Głosu"):

PROKURATOR OSKARŻA...

„Długie swe wywody rozpoczął prokurator kpt. Trąbczyński od pewnych przesłanek natury ogólnej, które wywołały zdziwienie wśród słuchaczy, bowiem niewiele miały wspólnego z winą oskarżonego, a sam ich charakter nie kwalifikował ich do wygłaszania przed forum sądu Rzeczypospolitej, tembardziej, że pewne zarzuty natury ogólnej wygłaszane arbitralnie o członkach innego wyznania, były w ścisłym związku z tak popularnym a zasłużonym związkiem rezerwistów, który, jak podkreślił sam sąd w motywach wyroku, jest organizacją blisko wojska stojącą i współpracującą z armją.

Zaznaczając, iż proces Madońskiego zmienił się z dowodowego na poszlakowy w momencie, gdy Madońska zrezygnowała ze składania zeznań, prokurator konstatuje, że całe szczęście, iż sprawa odbywa się w Polsce, **a nie np. w Palestynie, gdzie dla stwierdzenia czyjejś winy potrzeba aż trzech świadków**.

„Nie ulega wątpliwości, że w wycieczkach rezerwistów — ciągnie prokurator — brali udział przeważnie żydzi, którzy przecież nie stanowią tak wielkiego procentu w tej organizacji.

W dalszym ciągu prokurator mówi, że **skoro jechało tak wielu żydów, to oczywiście jechali komuniści, gdyż te dwa zjawiska są niemal nierozłączne (??)**

Ostatnie zdanie p. prokuratora widocznie „Głosowi Porannemu" bardzo się nie podobało, skoro zaopatrzył je aż w trzy znaki zapytania i specjalnie podkreślił.

Inaczej przyjęto w piśmie żydowskiem wywody obrońcy. (Cytujemy dalej „Głos Poranny").

„Z kolei **zabiera głos adw. Dreszer.** Mówi bez afektacji, spokojnie, rzeczowo, chwilami pięknie. Najpierw odpowiada na antysemickie wywody prokuratora. Mówi, że istotnie w szeregach związku rezerwistów jest wielu Żydów i poczytywać to raczej należy jako zasługę związku, że

potrafił skupić w swoich szeregach patrjotów innego wyznania.

Zbiorowe wycieczki i ulgi rzeczywiście przyciągają ludzi do organizacji, ale czy to jest błąd?

Nie. Bo niewątpliwie przyciągnięci, nawet tylko przez zniżki, ludzie staną się wkrótce, pod opieką organizacji, obywatelami uświadomionymi społecznie, wartościowemi jednostkami. Do towarzystw tatrzańskich nie należeli Żydzi, a mimo to w chwili, gdy cofnięto tym organizacjom zniżki, połowa członków wycofała się.

Nie tylko więc żydzi ciągną do tańszych przejazdów..."

Możliwe, że nietylko Żydzi, ale faktem jest to, co było istotą aktu oskarżenia w danej sprawie i faktem jest to, co powiedział prokurator, chociaż Żydom się to nie podoba!

Zastrzelił żonę i popełnił samobójstwo

Wstrząsająca tragedja w Wielkopolsce

Poznań, 28. 5. We wsi Skórzewo, powiat Poznań, polowy Marcin Rybicki po ostrej sprzeczce z żoną Katarzyną dobył rewolweru i strzelił do żony, kładąc ją trupem na miejscu, poczem sam popełnił samobójstwo. Zajście spowodowane zostało nadmiernem używaniem alkoholu przez Rybickiego i wymówkami, jakie mu z tego powodu robiła żona.

Przywołany na miejsce tragicznego wypadku ks. Molski udzielił tragicznie zmarłym ostatniego Namaszczenia. Tragicznie zmarli osierocili 1 i pół rocznego synka, którym zaopiekowała się najbliższa rodzina.

Na festival do Moskwy

Warszawa. (Tel. wł.). W końcu bieżącego tygodnia przejeżdżać będą przez Warszawę delegacje zagraniczne, udające się do Rosji na festival międzynarodowy, który się zaczyna w Leningradzie 1 czerwca. Przy przejeździe powrotnym przez Polskę wycieczka zatrzyma się u nas w kraju. Ogółem oczekiwany jest przyjazd około 1 000 osób z Czechosłowacji, Francji i Rumunji. (w)

Stan bezrobocia w Polsce

Warszawa. (Tel. wł.). Na dzień 28 bm. stan bezrobocia w Polsce wynosił 433 216 osób, t. j. o 8 788 mniej. Z tego na miasto Warszawę przypada 28 850 bezrobotnych, t. j. mnie o 1 241, w okręgu warszawskim 12 376, czyli mniej o 139, w Łodzi 34 100 bezrobotnych, t. j. o 521 więcej, w okręgu łódzkim 10 727, t. j. mniej o 678. Na terenie Sosnowca 29 795 bezrobotnych, t. j. mniej o 430. Na terenie Górnego Śląska 123 075 — mniej o 142, na terenie Poznania 30 686, t. j. mniej 290. (w)

Maj
29
SRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Krzyż dz. Teodozja p. i m.
Czwartek: Wniebowst. Pańskie, Feliksa p.
Kalendarz słowiański
Środa: Boguchwały
Czwartek: Surimira
Słońca: wschód 3,40 zachód 20,00
Długość dnia 16 g. 20 min.
Księżyca: wschod 1,37 zachód 17,00
Faza: 3 dzień przed nowiem..

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Jankielewicza, Stary Rynek 9 (żydowska), Głuchowskiego, Narutowicza 6, Hamburga, Główna 50, Pawłowskiego, Piotrkowska 307, Piotrowskiego, Pomorska 91, Steckla, Limanowskiego 37.

Teatry łódzkie

Teatr Miejski — „Zwyciężyłem kryzys".
Teatr Popularny — „Górą mężowie".
Alhambra — „Blagierman w Alhambrze".

Kina chrześcijańskie

Adria-Metro — „Serce Indjanki".
Bratnia Strzecha — „Morderstwo o świcie".
Casino — „Katiusza".
Corso — „Karnawał i miłość".
Capitol — „Upadek Don Juana".
Czary — „Maskarada".
Grand Kino — „Stworzona do całowania".
Mimoza — „Uwodzicielka".
Mewa — „Skandal w Budapeszcie".
Miraż — „Pieśń kozaka".
Ludowy — „Przybłęda".
Palace — „Pieśń słońca".
Przedwiośnie — „Sprzedany głos".
Rekord — „W obronie przed śmiercią".
Stylowy — „Przebudzenie".
Słońce — „Królowa niewolników".
Oświatowy — „Wyspa skarbów".

Komunikaty

Zebranie Str. Nar. w Tuszynie. W niedzielę, 26 bm. w Str. Narodowem w Tuszynie odbyło się zebranie. Przybyły z Łodzi delegat-prelegent wygłosił referat n. t. „Co to jest „sanacja". Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebranie zostało zakończone odśpiewaniem „Hymnu Młodych" oraz okrzykami na cześć Polski Narodowej i Romana Dmowskiego.

Teatr Miejski. W środę o godz. 19,30 komedja Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys". Komedja ta zostanie powtórzona ostatni raz (40-ty) w czwartek o godz. 4-ej popoł. Ceny zniżone. W czwartek o godz. 20,30 Rittnera „W małym domku".

SPORT

Tenis w Łodzi. Podczas tegorocznych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie, Łódź reprezentował zespół Union-Touringu, a nie jak dotychczas Łódzki Lawn-Tenis Klub. Jak brzmią oficjalne komunikaty, wobec zdekompletowania drużyny Ł. L. T. K. brakiem takich zawodników jakimi są bracia Stolarowie i in., do mistrzostw musiała stanąć drużyna, którąby mogła godnie zastąpić stałego reprezentanta Łodzi. Drużyną tą został mistrz Łodzi Union-Touring. W spotkaniu z Warszawskim Klubem Sportowym, który poza Goldsztajnem niema w zespole moim żadnego groźnego zawodnika, U. T. wyszedł zaledwie 4:3. To wynik za bardzo nikły jak na mistrza Łodzi. W zespole łódzkim najlepiej spisała się p. Graebsch, która gładko rozprawiła się z Goldsztajnową bijąc ją łatwo 6:2, 6:2. Poza tem w pierwszych spotkaniach dobry był p. Brauer bijąc w singlach panów pewnie słabego Karafiola 6:1, 6:2. Natomiast w drużynie łódzkiej zawiódł na całej linji p. Schroeder, który przegrał swoje spotkania w singlach, przyczyniając się w dużej mierze do przegranego dubla. W grze mieszanej znów tryumfowali Łodzianie pp. Graebsz i Stetka, którzy po bardzo ciekawym przebiegu poszczególnych gier wygrali w trzech setach z parą Goldsztajn, Goldsztajnowa 6:1, 8:10, 6:4. Organizacja spoczywająca w rękach prezesa Hermansa wzorowa.

Ciekawa inowacja kolarska. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów w dniach 7 do 11 czerwca organizuje ciekawy 4-roetapowy szosowy wyścig kolarski na trasie Warszawa — Włocławek — Poznań — Łódź — Warszawa. Indywidualny zwycięzca tego biegu otrzyma nagrodę w postaci bezpłatnego przejazdu statkiem do Norwegji. Zgłoszenia zawodników do powyższego wyścigu przyjmuje sekretarjat W. T. C. do dnia 3 czerwca. Jak się dowiadujemy do wyścigu tego mają zgłosić udział czołowi kolarze łódzcy.

Ciężka dola dozorców domowych

Bogaci kamienicznicy żydowscy kpią sobie ze wszystkich umów

Łódź, 29. 5. Stanowisko dozorcy domowego bywa niejednokrotnie przed miotem zazdrości ze strony bezrobotnych z innych zawodów, a już chciwie jest poszukiwane przez naszych kmiotków ze wsi, którzy za to zajęcie płacą dość duże sumy, sięgające nieraz kilkaset złotych odstępnego. Tymczasem los dozorcy nie przedstawia się tak wesoło i niema mu czego zazdrościć.

Stosunki płacy i pracy reguluje specjalne postanowienie nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej powołanej do życia na zasadzie art. 1 i 2 ustawy z dnia 16 maja 1922 roku. Decyzją Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 7 lipca 1931 r. postanowienie to obowiązuje po dzień dzisiejszy, a jednek „nasi" gospodarze, jak mogą, wyłamują się z obowiązujących praw i wszelkiemi sposobami starają się ominąć je z korzyścią dla siebie a z wielką krzywdą dla dozorcy.

Płace dozorców w mieście naszem wahają się od 6 zł do 32 zł., zależnie od kategorji domu, których mamy aż 5. 1-sza kategorja wynosi 32 zł. II-ga 25 zł., III-cia 17,50 zł., IV-ta 9,50 i ostatnia 6 zł. Poszczególni właściciele nieruchomości starają się zawsze dom swój zaliczyć do niższej kategorji z krzywdą dla dozorcy.

Jak stwierdziliśmy, prawie wszyscy właściciele nieruchomości trzymają się tej metody, a przedewszystkiem cechuje to Żydów którzy nie honorują postanowień umowy, zaliczając swoje wielkie i rentowne domy, do bardzo niskiej kategorji 3-ej i 4-ej, mimo że właśnie ich domy mogą być zaliczone do I-szej kategorji.

Z natury rzeczy bezsilny w pojedyńczym wypadku dozorca nie upomina o swe prawa i pretensje na drodze sądowej, nie chcąc się narazić swemu chlebodawcy. Ale Inspektorat Pracy znalazł na to wyjście. Oto ostatnio krążą po mieście lotne kontrole, które żądają przedstawienia książeczki obrachunkowej, do której właściciel domu jest obowiązany wpisać warunki pracy, oparte na powyższych postanowieniach, oraz wypłatę. Przy tej okazji wyszła na jaw rzecz oburzająca.

Wielu z pośród gospodarzy — przeważnie Żydów — nie daje swym dozorcom książeczek obrachunkowych. Wielu też prowadziło książeczki, lecz kwoty wpisane w nich świadczyły, że gospodarz jest względem swego dozorcy niesumienny. To też posypały się protokóły, jak z rogu obfitości i dotąd w sądzie leży już około 500 spraw dozorców pokrzywdzonych. Liczba ich rośnie z dnia na dzień.

Nowy pomysł żydowski

Losy loteryjne zamiast gotówki — Kto ukróci to bezprawie?!

Łódź, 26 maja. Pomysłowość i przebiegłość Żydów w celu jak najbardziej wyrafinowanego wyzysku robotnika polskiego jest doprawdy zdumiewająca.

Po bonach i kartach do sklepów żydowskich, jakiemi fabrykanci - Żydzi płacili i płacą robotnikom zamiast pieniędzy za wykonaną pracę, przyszła kolej na losy loterji państwowej. Zdawaćby się to mogło nieprawdopodobnem, a jednakże tak jest. Pracujący w fabryce pończoch B-ci Jankiela i Moszka Sejdenwurm, mieszczącej się przy ul. Pomorskiej 163 w charakterze kierownika fabryki również Żyd Birnbaum, zajmuje się prócz swej pracy zawodowej sprzedażą losów loterji państwowej. Sprytny Żyd, aby interes lepiej prosperował, zmusza robotników i robotnice do nabywania u niego losów, za które później ściąga sobie najspokojniej należności z tygodniówki.

Robotnicy w obawie, aby „pan kierownik", od którego zależy czy dany robotnik będzie pracował nadal, czy też zostanie zredukowany, nabywają losy loteryjne. Robotnicy lepiej sytuowani, jak kotoniarze, ostatecznie nie odczuwają tego przymusowego wydatku w takim stopniu, jak „szpularki" i „niciarki", których zarobek waha się od 15 do 20 złotych tygodniowo.

Jeśli taka robotnica ma na utrzymaniu liczną rodzinę, co jest zjawiskiem prawie normalnem w dobie obecnego bezrobocia, to można sobie wyobrazić, jak wielki uszczerbek w budżecie domowym, przynosi taki przymusowy haracz. Trzeba dzieciom odjąć od ust chleba, samej się głodzić, byleby tylko zanieść pieniądze „panu kierownikowi", który chce zarabiać na skórze i tak już wyzyskiwanych robotników.

Oto jeszcze jedna z niezliczonych kombinacyj żydowskich, za pomocą których gnębi się i wodzi na pasku robotnika polskiego.

Czy komentarze potrzebne?

Co dzień niesie

Sensacyjna rozprawa — Ukarany terorysta — Żydowska miara — Aresztowanie

Łódź, 28. 5. Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych w związku z zakończeniem rozprawy przeciw sierżantowi Madońskiemi, wyznaczone zostaną terminy rozpraw przeciw b. komendantowi i prezesowi Zw. Rezer. radnemu Hipolitowi Piątkowskiemu i Kowalskiemu. Sprawy będą rozpatrywane osobno. Poczynione zostały starania ze strony oskarżonych i obronę Kowalskiego wnosi specjalnie powołany z Warszawy adw. Szurlej. (k)

Dnia 15 października ub. r. w wytwórni czapek Brzezińskiego przy ul. Lipowej 31 wybuchł strajk. Na miejsce przybyła komisja strajkowa z Albertem Romanem na czele i nie wpuszczała nikogo do fabryki, przyczem pobito robotnicę Anielę Karolak. Romana pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd Grodzki skazał Romana na 8 mies. więzienia. (x)

Na Rynku Leonardta zatrzymano Icka Szmulewicza z Łasku, gdy sprzedawał na wagę masło i jaja, oraz warzywa. U Szmulewicza skonfiskowano odważniki i wagę, ponieważ nie były one ostemplowane i miały znacznie mniejszy ciężar. Żyda pociągnięto za oszustwo do odpowiedzialności.

Do mieszkania Kwastów w Rąbieniu przy ul. Mikołajewskiej przybył dawny ich sublokator Oswald Hanelt, z zawodu grajek i zabawiał gospodarzy grą na skrzypcach, przyczem raczono się wódką. W pewnej chwili Kwast udał się po wódkę, z czego skorzystał Hanelt, który zamknął drzwi i powalił Kwastową na łóżko usiłując zniewolić. Zaalarmowani krzykami sąsiedzi wyważyli drzwi i uwolnili napadniętą. Hanelta aresztowano. (x).

Nowy zamach

na święcenie niedzieli i świąt — Właściwe oblicze

Łódź, 28. 5. W sferach rzemieślniczych wywołał poruszenie projekt, z jakim wystąpił Związek Izb Rzemieślniczych. Projekt ten uważany jest przez rzemieślników chrześcijan, za nowy zamach na niedziele i święta.

Mianowicie Zw. Izb Rzem. wystąpił z wnioskiem, aby zakłady fryzjerskie w niedziele i święta otwarte były od godziny 8 do 11. By oczywiście ze tę pigułkę, projektuje się utrzymanie 48-godzinnego tygodnia pracy, a do pracy w niedziele angażowani byliby nowi pracownicy, przez co znacznie zmniejszyłoby się bezrobocie w szeregach fryzjerów.

Pozornie więc projekt jest nawet dość udatny, jedynie jest małe zastrzeżenie, które z gruntu zmienia następstwa tego systemu i odsłania intencje rzeczywistych twórców projektu — rzemiosła żydowskiego.

Projekt jest pomysłem Żydów i dla nich specjalnie stworzony. Żydzi chcą sobie w ten sposób odrobić sobotę, podczas której święcą, czy to dobrowolnie, czy też zmuszeni z braku klientów, lub z nakazu gminy wyznaniowej.

W ten sposób fryzjerzy chrześcijanie zmuszeni byliby do pracy w niedzielę, gdyż inaczej utraciliby klientów. Jest to próba zalegalizowania faktycznego stanu rzeczy w żydowskich zakładach fryzjerskich.

Dotychczas już praktykuje się popolicie w zakładach żydowskich, że w niedziele, a nawet w takie uroczyste święta chrześcijańskie, jak Wielkanoc i Boże Narodzenie, w godzinach rannych, a nieraz cały dzień praca kontynuowana jest potajemnie.

Klientami świątecznymi są przeważnie Żydzi i pewna część zbyt sobistycznie nastrojonych chrześcijan. Większość społeczeństwa chrześcijańskiego unika wizyt w zakładach fryzjerskich w święta. Niezależnie od pozbawienia fryzjerów odpoczynku świątecznego, projekt godzi w uczucia religijne chrześcijan i stanowi widomy znak tupetu Żydów, którzy mają zrozumienie dla swych zachcianek i interesów występować przeciw postanowionym przez prawo świętom.

Tylko rzemieślnicy chrześcijanie. Spodziewać się należy, że społeczeństwo katolickie odpowiednio odeprze ten nowy zamach żydowski **na niedzielę.**

ostatnie wiadomości

Na ulicy Pabjanickiej jadąc rowerem w szybkiem tempie upadł 27-letni Karol Zaremba z Rudy Pabjanickiej, wskutek upadku doznał złamania ręki oraz uszkodzenia czaszki. Rannego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

*

W mieszkaniu własnem przy ul. Krótkiej 40 w celach samobójczych rozpruł sobie nożem brzuch 33-letni Kazimierz Juszczak. Rannego w stanie agonii przewieziono do szpitala.

*

Z firmy Aronson przy ul. Żeromskiego 98 wydalono kilku robotników, którym w dodatku nie wypłacono należności za urlopy. Na tem tle wynikł zatarg, bowiem pozostali robotnicy w liczbie 80 uważając, że redukcje przeprowadzane są wyłącznie w celu uchylenia się od płacenia urlopów, porzucili pracę i okupują mury fabryczne.

*

W Jeżewie wynikły zajścia na tle nieporozumień w handlu i doszło do wystąpień przeciwżydowskich. Pobito kilkanaście osób chrześcijan i Żydów. Ciężej ranny został pomocnik rabina Dawid Luster, którego przewieziono do szpitala. W czasie awantur zdemolowana została bibljoteka miejscowego oddziału organizacji sjonistycznej. Policja wdrożyła dochodzenie.

*

Nad okolicą Łodzi, a mianowicie wsią Kobiele Bobców, folwarkiem Biestrzyków i Feliksin przeszła burza gradowa, która zniszczyła około 600 ha zasiewów. Straty obliczono na 120 000 zł.

*

W Plucicach rolnik Feliks Bieżyński rozgniewany na swych rodziców, którzy domagali się wypłaty alimentów, a równocześnie nie chcieli mu przekazać drugiej części gospodarstwa, toporem poranił śmiertelnie swego ojca 73-letniego Macieja i matkę 68-letnią Marcjannę. Bieżyńskich w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Bieżyński po dokonaniu zbrodni zbiegł i dopiero po dłuższych poszukiwaniach aresztowano go.

*

Z dołu kloacznego na posesji przy ul. Marysińskiej 25 wydobyto zwłoki noworodka. Dochodzenie ustaliło, że dziecko udusiło się w gazach kloacznych. Policja odnalazła matkę, którą okazała się 22-letnia Wiktorja Szymczakówna, niezamężna, która po urodzeniu dziecka rzuciła je do ustępu. Szymczakównę aresztowano.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15

1. KAMIENICE

Dom
nowy przy Poznaniu, dwa składy 10 000, wpłaty 7 000 sprzeda Nowak, Poznań, Focha 15, „Pawilon". zd 90 162

Kamienicę
dwupiętrową — centrum, czynsz 4 200 rocznie, cena 28 000, wpłaty 18 000 zł, sprzeda Nowak, Poznań, Focha 15, „Pawilon", zd 90 404

2. PIENIĄDZ

Wspólnika
z gotówką 1500—2000 złotych do dobrego interesu przyjmę zaraz. Oferty Orędownik, Poznań zd 90 324

7. SPRZEDAŻE

Rowery
Krzemiński, Łódź, Piotrkowska 178, telefon 151-77. Skład i warsztaty. Nowości na składzie. n 10 532

Farby — Pokost lniany
kilo 1.70, emalja 2.— szablony, kreda znane z najtaniej Poznań Chwaliszewo 24, Jaroszyk. zd 79 647

Drzewo
budowlane, belki, kantówki, szalówki według listy korzystnie. Edmund Metzler, Kaszczor tartak, pow. Wolsztyn, telefon 5. zd 89 696

Skład
nabiału spowodu stosunków rodzinnych sprzedam. Adres Orędownik Poznań zd 89 897

10 mórg
pszennych przy domu zabudowania masywne, cena 7 500. Frankowski, Żabikowo, Poniatowskiego 10, pow. Poznań. zd 90 154

Dom
5 morgowy owocowy, 2½ morgi truskawek, 40 okien, 10 000. — Frankowski, Żabikowo, Poniatowskiego 10, Poznań. zd 90 153

Motocykl
przyczepką New-Hudson, rok 1932 bardzo dobrym stanie, cena 900.— Sitarski, Poznań, ul. Podchorążych 17. zd 90 064

Skład
spożywczy z towarem, 2 pokojowem mieszkaniem spowodu wyjazdu na sprzedaż. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 90 074

Gospodarstwo
85 mórg żytnio-pszenne, 7 km Poznań, wysokiej kulturze kompl. inwentarz, korzystnie. Denizot, Kórnik. zd 88 999

Najpierwszorzędniejsze pianina
„T. Betting" Leszno — Poznańskie. Ceny fabryczne. Kwiatkowski Poznań, Pierackiego 14. — Prosimy żądać oferty. d 2388

Dom rodzaj willi
nowobudowany morga ogrodu owocowego. Cena 11 000, wpłaty 6000, Bloch, Poznań Aleje Marcinkowskiego 15. zd 90 216

Stomorgowe buraczanej
siedemdziesięciomorgowe sześćdziesiątmorgowe inwentarze, zabudowania, blisko Poznania, korzystnie sprzedam, Niesiołowski, Poznań, św. Marcin 46 zd 90 252

Dom, chlew, morga ogrodu, elektryczność
stacja w miejscu, 2 200 wpłaty 1 200, sprzedam, Nowak Poznań, Kramarska 15. zd 90 205

Dom
z rzeźnictwem bez konkurencji przy Poznaniu tanio. Adres wskaże Orędownik Poznań zd 90 435

Kuźnia 9½ mórg ziemi
zabudowanie masywne bez konkurencji, przy Poznaniu 3 800. — Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12. zd 90 389

75 mórg buraczanej
zabudowanie masywne, inwentarzem, 20 000, wpłaty 10 000, reszta amortyzacja, Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12. zd 90 388

Motocykl
B. S. A. pięćsetka mało używany sprzedam Foto-Express Poznań, Św. Marcin 6, tel 21-41 zd 90 300

Skład
kolonjalny sprzedam zaraz spowodu zmiany stosunków, Objęcie 1 500 Zgłoszenia B. Wawrzyniak, Września, Poznańska 31. n 10 576

Śpichlerz
wymiany zboża śrutownik kamienny, ropny motor, Kopalnia złota za każdą cenę sprzedam. Choroba. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 70. ng 10 487

Magiel
używany w dobrym stanie tanio sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 90 385

Młyn wodny
własne światło elektryczne, 120 ctr. przemiał, dobrze prosperuje, 70 mórg ziemi, 2 domy mieszkalne, zabudowania masywne, nowe, inwentarz żywy, martwy nadkompletny sprzedam zamienię na dom lub gospodarstwo Wielkopolska. Olejarnia, Gniezno. dg 2601

18. DZIERŻAWY

Sześćdziesiątmorgowe
objęcie 1.500.— pięćdziesiątmorgowe objęcie 3.000.— inwentarze nadkompletne tania dzierżawa. Niesiołowski, Poznań św. Marcin 46 zd 90 251

Dzierżawy dwieściedwadzieścia mórg, stopięćdziesiąt mórg
sto mórg, sześćdziesiąt mórg, pięćdziesiąt mórg czterdzieści mórg, dwadzieścia mórg, inwentarzem tanio wydzierżawię. Nowak, Poznań, Kramarska 15 zd 90 206

Piekarni
poszukuje celem dzierżawy od zaraz. Oferty Orędownik, Poznań zd 90 078

Młyna
wodnego lub motorowego na gaz poszukuje celem dzierżawy, podanie warunków. — Osowski, Kiekrz (Poznańskie). zd 89 782

23. ROZMAITE

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. n 8207

24. NAUKA

Profesor
gimnazjalny udziela lekcyj w zakresie szkół średnich zawodowych, języków niemieckiego angielskiego. Ruda-Pabjan. Piłsudskiego 105. n 10 312

Gospodyni
kucharka starsza poszukuje samodzielnej posady. Dobre świadectwa. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 90 300

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem długoletniemi świadectwami poszukuje posady od 1. 6. Oferty Kurjer Poznański zdg 90 294

Panna
inteligentna poszukuje posady pokojowej lub do wszystkiego, do lepszego domu, posiada dobre świadectwa. Chętnie na wyjazd. Oferty Kurjer Pozn. zdg 90 293

Ekspedjentka
przystojna, inteligentna z branży piekarsko-cukierniczej poszukuje posady od 1. 6. 35, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 90 470

27 WOLNE MIEJSCA

Bufetowa
potrzebna z gotówką 500, gwarancja, od 1. „Jur", Poznań, Piekary 26. zd 90 198

Pomocnik
krawiecki potrzebny od zaraz na stałe. Zgłoszenia Błaszczyk, Steszew, ul. Marsz. Piłsudskiego 4. n 10 496

Akwizytorów
drukarzy poszukuje do zbierania zamówień na druki lub ludzi mających wpływ w tej branży przemysłu Drukarnia Polska, F. Zaborowski, Pleszew Piłsudskiego 5. zdg 90 056

Fotografistka
(retuszerka) potrzebna natychmiast. Foto — Rowecka, Inowrocław. Informacje Poznań, telefon 61-12. zdg 90 362

Drogerzysta
młodszy z dobremi referencjami potrzebny jako zastępca przez miesiąc czerwiec. Z. Ritter, apteka i drogerja. Mosina. zdg 90 357

Panienka
16 — 20 lat prezencyjna na letnisko do prac domowych i sklepu Hel — Gdynia. Oferty Kurjer Poznański zdg 90 450

Kucharka
restauracyjna może się zgłosić zaraz oraz młodsza dziewczyna. Dąbrowskiego 38, Poznań. zd 90 184

Szewskiego
pomocnika na pracę pasową stałą szukam. Placzek, Mosina, Rynek. zd 90 093

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Poznań, Marsz. Focha 101. zd 90 145

Uczeń
szewski może się zgłosić najchętniej prowincji. Pracownia obuwia Poznań Matejki 50. zd 89 068

Służąca
potrzebna od zaraz lub od 1. 6. 1935 do wszelkich prac. Poznań, Zawady 19. zd 90 306

Młodszy
czeladnik krawiecki do ręki zaraz. Poznań, św. Józefa 6, m. 13. zd 90 415

Gospodarstwo
15-morgowe sprzedam lub zamienię na 50—60 mórg z dopłatą przy mieście Pobiedziskach, dobrej pszennej ziemi, nadające się dla emeryta, blisko kościoła, szkoły, dworca. Cena podług ugody. Właściciel Kazimierz Nowicki, Pobiedziska, droga Kaczyńska. zdg 90 081

Gospodarstwo
16 mórg wraz z łąką, dom mieszkalny z starą piekarnią, stodoła z ogrodem zaraz na sprzedaż. Jan Bandis,

Rychtal
powiat Kępno. zdg 90 426

Limuzyna
„Fiat" 509, stan jak nowy, ekonomiczny korzystnie. Bogajewicz, Pniewy. zdg 90 159

Skład
spożywczy od 1. 6. na sprzedaż. Gdzie? wskaże Orędownik, Poznań zdg 90 092

Młocarnię
szerokobijącą silną, kompl. wyreparowaną, sprzedam tanio. — Dąbrowskiego 132, Poznań. zd 90 301

11. KUPNA

Kupię
używane butelki, piwa wody i skrzynki. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 90 132/3

Piekarnię
domem, w dobrem położeniu, kupię, wpłaty 15 000, szczegółowe oferty J. Fałtyas Chwalęcice, pow. Jarocin zd 90 244

Dzierżawa gospodarstwa
180 morgowego blisko Poznania prywatnie od właściciela, objęcie 3 700 Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5 — 7. zd 90 320

Dla
przyjezdnych reflektantów poszukuje gospodarstw, willi, domów rościńców, kupno i dzierżawy. — Pankiewicz, Poznań Wielkie Garbary 42. zd 90 387

Skład kolonjalny mieszkaniem bezkonkurencyjny
jedyny na miejscu, objęcie 600, dzierżawa 40 wynajmę Wędzikowski, Poznań Piekary 11. zd 90 296

26. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Rządca - Administrator
z kaucją lat 38, poszukuje zarządu lub administracji majątkiem rolnym. Poczta Borzykowo, koło Wrześni dla P. W. zdg 90 177

Szwajcar - dojarz
poszukuje posady od lipca. Praktyki 15 lat. Świadectwa dobre. Bloch Strzelce, poczta Zacharzyn (Poznańskie). ng 10 575

Maszynistka
polsko - niemiecka z kilkoletnią praktyką, ostatnio przez kilka lat, bez pracy, poszukuje posady ewentl. na zastępstwo, wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 90 146

Palacz kawy
specjalista w paleniu słodu-jęczmienia z doprawą glazury, poszukuje posady. Uprasza się o podanie warunków. Oferty do Orędownika, Poznań zd 89 600

Gosposia - kucharka
w średnim wieku z dłuższą praktyką szuka posady na probostwo lub majątek od 1 czerwca. Oferty Kurjer Poznański zdg 90 157

Ekspedjentka
branży piekarsko - cukierniczej, zna „Express", obsługę gości, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 90 091

programy radjowe

WARSZAWA

Środa, dnia 29 maja.

6.30 aud. por. **6.50, 7.25** muzyka z płyt. **7.15** dzien. por. **7.45** program. **7.50** „Wskaz. prakt." **11.57** sygnał czasu. **12** hejnał z Krakowa. **12.03** wiadom. meteorol. **12.05** muzyka z płyt. **12.50** chwilka dla kobiet. **12.55** dzien. południ. **13.05** koncert z Krakowa. **13.40** muzyka z płyt. **13.55—14** wiad. o eksporcie polskim. **15.35** przegląd giełdowy. **15.45** Sekstet N. Mańskiej. **16.05** „Wiosna na nizinie Mazowieckiej", transm. z życia. **16.35** „Sprawy kobiece w międzynarodowych organizacjach pracy". **16.50** 10 minut słynnych artystów. **17** „Zdobycze współczesnej zoologji". **17.15** „Muzyka współczesna dla niedowiarków". **18** tercety wokalne w wyk. H. Azarewicz (sopr.), Z. Gabrielli (sopr.) i T. Skoniecznej - Czernickiej (k.-alt). **18.15** fragm. słuchowisk. ze sztuki C. Norwida p. t. „Pierścień wielkiej damy". **18.30** skrzynka techniczna. **18.45** muzyka z płyt. **19.07** program na dz. nast. **19.15** „Nie zaniedbujmy urządzeń melioracyjnych". **19.25** wiad. sport. **19.35** recital ze Lwowa. **19.50** felieton aktualny. **20** muzyka z płyt. **20.15** wieczór Kasprowiczowski z Poznania. **20.45** dzien. wiecz. **21** koncert Chopinowski w wyk. W. Łabuńskiego. **21.30** odczyt w języku esperanckim z Krakowa. **21.40** L. M. Różycki: Rapsodja d-moll op. 33 na skrzypce, wiolończ. i fortep. **22.15—23.30** Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

POZNAŃ

Środa, dnia 29 maja.

Poznań 6.30 aud. por. z Warsz. **7.45** program. **7.50** wskaz. prakt. **11.57** tr. z Warsz. i Krak. **13.05** płyty. **13.55** tr. z Warsz. **15.35** przegląd giełd., wiadom. gospod., roln. i stan wody w Warcie. **15.45** tr. z Warsz. **16.05** płyty. **16.30** tr. z Warsz. **18.30** audycja lokalna. **18.40** życie kult., artyst. i społ. Poznania. **18.45** koncert. **19.15** pogadanka roln. p. t. „Letnie żywienie trzody chlewnej. — **19.29** tr. z Warsz. i Lw. **20.15** audycja Kasprowiczowska. **20.45** tr. z Warsz. **21.30** wieczór literacki. **21.40** tr. z Warsz. **22.15—23.05** tr. z Warsz.

KRAJOWE

Środa, dnia 29 maja.

Katowice 13.05 płyty. **13.55** giełda zboż.-towar. **14** płyty. **15.45** kącik młodzieży muzycznej. **16.35** płyty. **18.30** „Wpływ przyrody i jej piękna na rozwój fizyczny i duchowy człowieka". **18.45** płyty. **19.15** pogadanka „Gospodyni śląska". **20** płyty. **21.30** porady radjotechniczne. **23.30** skrzynka francuska.

Środa, dnia 29 maja.

Kraków 13.05 koncert. **15.35** pieśni majowe z Wieży Marjackiej. **16.50** płyty. **18.30** „Skrzynka techn." **18.40** wiadom. bież. **18.45** płyty. **19.15** „Poradnik turystyczny. **20** płyty. **21.30** odczyt w jęz. esperanto.

Środa, dnia 29 maja.

Lwów 13.05 płyty. **16.50** płyty. **18.30** skrzynka techniczna. **18.40** Silva rerum. **18.45** płyty. **19.15** „Wycieczka do Prus Wschodnich". **19.35** recital śpiewaczy T. Szymonowicza (tenor). **20** płyty. **21.30** rec. utw. H. Balka.

Środa, dnia 29 maja.

Łódź 14 płyty. **15.35** przegląd giełd. **18.30** skrzynka techn. **18.40** „Życie artystyczne i kultur. **18.45** płyty. **19.15** płyty. **21.30** „Święta W. F. i P. W. w Łodzi".

Środa, dnia 29 maja.

Toruń 14 muzyka orkiestrowa z płyt. **15.35** przegląd giełdowy. **18.30** skrzynka techniczna. **18.40** Życie kultur., artystyczne i nauk. na Pomorzu. **18.45** płyty. **19.15** „Jak walczyć ze szkodnikami warzyw". **21.30** recytacje prozy z cyklu: „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich"



— Coś okropnego. Wszędzie konkurencja maszyny!
(Tribuna — Rzym). S. F.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1,95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00 w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. — Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Tadeusz Powidzki. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Lewandowicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70
Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i poznym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Z wędrówek po Polsce

Niewesołe wieści z Podhala

Bielsko siedzibą przemysłu żydowsko-niemieckiego — Wspomnienia z przeszłości i smutna rzeczywistość — Walka o prawa Polaków — Niewspółmierne różnice — Czy tak być powinno?

Bielsko, w maju.

Jednem z większych miast na południowo-zachodnich krańcach Polski — jest Bielsko. Bielsko jest szeroko znane ze swych wyrobów tekstylnych, a zwłaszcza sukna bielskie cieszą się wszędzie zasłużoną sławą. Przemysł tkacki, jest znany od bardzo dawna, gdyż już za czasów Piastów utworzył się w Bielsku cech „sukienników", który nietylko że zazdrośnie strzegł swoich praw cechowych, ale z zachłannością zdobywał sobie coraz to nowe przywileje.

Z biegiem czasu — ręczne warsztaty tkackie zostały zastąpione maszynami, a potomkowie dawnych cechmistrzów są dzisiaj przeważnie prostymi robotnikami w fabrykach tkackich, będących własnością „nowych ludzi" — Żydów, a w mniejszej mierze Niemców.

Przedwojenne Bielsko, to jedno z najwięcej niemieckich miast. Ludność niemiecka była tutaj dominującym żywiołem i stanowiła przygniatającą większość ogółu ludności zamieszkującej Bielsko. Nic też dziwnego, że Niemcy ówcześni mówiąc o Bielsku — nazywali go małym Berlinem (klein Berlin). A kiedy w 1918 r. rozpadła się w gruzy monarchja Austro - Węgierska, wówczas Niemcy bielscy tworzą swoje własne wojsko, przeprowadzają zorganizowanie swoich władz i dążą za wszelką cenę do utworzenia z Bielska i okolicy samodzielnego i niezależnego państwa niemieckiego. Trzeba było dopiero krwawych walk i wysiłków ze strony polskiego społeczeństwa z Bielska i okolicznych miejscowości, ażeby móc poskromić wybujałą butę niemiecką, a przez to przeszkodzić w urzeczywistnieniu ich szalonej i niemającej granic ambicji.

W ostatnich kilkunastu latach pozycja polskości na terenie Bielska niewątpliwie znacznie się poprawiła. Jednak, niestety — jeszcze daleko jest do takiego stanu, którybyśmy my Polacy z naszego punktu widzenia mogli uważać za stan „zadawalniający"! — Ażeby taki stan mógł kiedyś nastąpić potrzeba jeszcze wiele, wiele pracy, potrzeba skoordynowanej i jak najwięcej harmonijnej i celowej zarazem współpracy władz państwowych z miejscową ludnością polską. — Niestety, z przykrością musimy stwierdzić, że pod tym względem stosunki pozostawiają wiele do życzenia. Może kiedyś będzie inaczej, w co zresztą święcie wierzymy — ale obecna „rzeczywista rzeczywistość" bynajmniej nie budzi w nas uczucia zadowolenia, a raczej napawa nas niepokojem i obawą...

Powodów do tego — Polacy mieszkający w Bielsku i znający miejscowe stosunki — mają sporo. Może zauważyć je t każdy, kto choćby na krótki czas do Bielska przyjedzie. Wystarczy mu bowiem tylko wyjść na ulicę, by zaraz usłyszeć niemiecki język. W restauracjach, kawiarniach również niemczyzna prawie niepodzielnie panuje, a jeśli z dworca kolejowego uda się ktoś w głąb miasta — ul. 3 maja, będącą główną arterją i zarazem reprezentacyjną ulicą Bielska, zobaczy po prawej stro wspaniałe kamienice żydowskie i niemieckie, a po drugiej stronie, w porze wiosennej i letniej, zieloną zasłonę z drzew, poza którą sterczą wyniosłe kominy, również żydowskich i niemieckich fabryk!... Dopiero dalej stoją rozrzucone pojedyńczo i grupkami, domki Polaków i robią wrażenie rozproszonego i przestraszonego stadka kuropatw trwożnie przytulonych do ziemi..

Na tejże ulicy 3 maja stoi wspaniały gmach „Żydowskiego Domu Ludowego im. Bialika", który został wybudowany w ub. roku przy czynnem poparciu i wydatnej pomocy miejscowych władz. Jedna tylko bowiem „rzekomo" polska instytucja — Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bielska — udzieliła Żydom budującym ten dom „drobnej pomocy" w postaci 150 tyś. zł.!.. Dom ten posiada też wewnątrz wspaniałe urządzenie; hale gimnastyczne, sale odczytowe, łaźnie i t. p.

Naprożno jednak szukałby ktoś podobnego, Polskiego Domu Ludowego! Wprawdzie na ulicy Blichowej, przy placu Narutowicza jest t. zw. „Dom Polski" — dzieło nadludzkich ofiar i wysiłków śp. ks. prałata Stan Stojałowskiego, który na szalę budzenia polskości i uświadomienia narodowego szerokich rzesz robotniczo - chłopskich rzucił swe szczęście, swą młodość, swe niepospolite zdolności, a nawet swe zdrowie i życie — poświęcił wszystko, co miał najlepszego i najdroższego — byle tylko ratować tych najbiedniejszych przed niesprawiedliwością i wyzyskiem, byle tylko ten zakątek ziemi polskiej zachować dla Polski zmartwychwstać mającej!... I dzisiaj, po 16 latach od chwili zmartwychwstania Polski ów „Dom oPlski" zwany „Twierdzą polskości w Bielsku" jest marną ruderą w porównaniu do nowowzniesionego „Żydowskiego Domu Ludowego", a rzekomo już polski magistrat Bielska, nie zdobył się dotąd na to, by choć jedną ulicę nazwać im. ks. Stojałowskiego! Jest to dla nas Polaków, z Bielska i okolicy naprawdę smutna i jakże bolesna „rzeczywista rzeczywistość"!



Obrazki z Bielska - Białej
Pracę uświadomienia narodowego prowadzą Młodzi. Na zdjęciu moment po uroczystej dekoracji w Siennej, pow. Żywiec. Trzeci od lewej prezes Michał Wojdeczko, czwarty red. Zajączek, piąty kierownik Wł. Mrowiec.



Obrazki z Bielska - Białej
Uczestniczki kursu trykotarskiego w Rybartowicach, zorganizowanego przez N. O. K. z instruktorką p. Felicją Baraniecką.



Obrazki z Bielska - Białej
„Nasza" — przyszłość...



Obrazki z Bielska - Białej
Starsze pokolenie od „naszych"

32 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W siedemnastym dniu ciągnienia 4-ej klasy 32-ej Polskiej Loterji Państwowej, wygrane padły na numery następujące:

CIĄGNIENIE PIERWSZE.

„Wygrane pocieszenia" po 50 zł.

49 213 90 44 654 58 721 72 82 1122 290 391 423 593 602 773 812 33 201 56 171 300 6 44 97 420 532 3070 144 70 262 86 402 25 39 556 73 622 985 90 4100 3 225 33 346 55 70 592 714 73 86 879 901 30 44 5209 430 553 98 691 758 60 921 6063 104 336 4?3 28 513 702 60 861 89 976 7021 47 93 131 97 585 610 74 873 901 8055 194 224 321 496 689 734 93 927 9381 405 98 506 33 783 840 10097 102 350 495 642 11085 369 79 524 61 74 631 93 742 883 995 12075 109 86 255 71 324 34 594 644 765 71 969 13043 88 238 397 490 784 879 956 14131 554 611 20 742 55 862 914 15271 82 388 425 569 816 58 79 86 16201 48 370 421 23 73 76 562 611 3 713 825 75 914 35 49 17001 181 279 388 612 98 818 919 62 18016 333 48 473 506 3 6 79 627 81 84 704 802 19 953 19101 36 48 214 326 45 85 418 21 31 608 24 340 407 11 679 742 807 930 23107 290 316 555 620 77 79 797 815 24079 248 655 71 812 25000 24 37 99 278 79 332 52 462 55 640 79 736 806 954 90 26006 82 183 269 393 575 81 644 843 922 27055 160 289 382 472 81 623 856 982 28035 348 83 92 451 503 97 691 858 2905 82 90 215 22 518 25 720 30069 104 26 203 45 518 91 612 743 57 77 90 888 935 96 31045 50 75 87 830 45 445 679 89 823 37 944 80 32454 520 31 866 912 53 95 36307 124 297 306 9 76 470 710 88 34001 38 171 291 434 92 578 666 701 88 800 96 983 35025 68 100 55 95 295 324 66 76 574 891 36110 14 54 335 522 87 93 799 806 22 73 901 7 37125 240 54 432 516 33 67 752 901

38043 196 405 525 733 52 838 901 39032 81 93 165 77 209 474 621 726 69 920 40060 105 16 241 58 553 697 843 48 96 939 41013 41 51 175 338 426 508 15 63 89 95 635 36 726 40 42138 282 408 91 544 738 68 922 79 43019 108 29 45 91 211 300 81 475 842 44030 148 2?1 336 37 500 12 33 677 835 45062 250 58 469 83 506 933 54 46004 173 339 416 53 558 710 79 800 23 47235 358 74 469 807 42 955 48004 27 397 421 49129 202 7 26 50 311 44 87 423 79 576 616 31 78 864

50165 72 245 330 776 854 77 911 51029 78 126 55 276 453 959 737 838 64 948 52051 110 209 315 27 952 54 73 83 53108 81 200 58 84 303 479 506 31 10 26 84 791 886 921 54129 70 229 36 314 19 443 548 85 691 767 860 67 947 55024 36 171 266 93 311 18 497 567 625 863 75 56155 280 384 577 803 61 85 57201 335 414 912 56 58016 21 171 96 268 388 435 92 5?7 91 75 60 98 895 59144 64 68 98 446 684 700 61 903 60001 26 29 89 126 78 201 6 55 89 310 31 36 46 423 793 820 935 61264 471 606 37 93 779 951 62036 108 34 77 311 422 76 516 856 63046 131 82 235 336 69 414 34 597 685 724 862 64002 128 48 319 87 ?95 521 64 16 36 851 941 65021 161 241 529 653 85? 66128 343 468 585 655 708 933 67018 65 95 144 204 385 473 534 78 624 56 706 830 33 98 944 59 68053 115 205 19 420 647 99 768 69026 ?27 38 52 543 60 628 708 920 70220 358 471 522 53 75 624 58 748 818 855 71123 52 205 45 310 88 409 576 730 815 40 45 939 65 9? 72108 45 58 68 90 210 14 379 25 26 703 50 816 20 51 73155 260 301 438 63 76 351 879 86 981 74022 257 326 545 672 89 790 811 907 39 95 75017 63 89 122 79 84 89 237 55 461 68 517 86 699 809 988.

76087 123 43 67 344 80 479 511 13 700 47 813 64 924 55 77125 515 16 57 60 667 706 30 49 81 833 957 78051 153 294 332 40 34 553 609 532 63 66 82 92 945 92 79009 60 245 355 866 88072 134 311 492 563 69 91 665 701 12 94 851 65 81019 116 17 37 69 303 82 515 40 43 52 63 601 84 827 900 82000 163 246 75 828 36 56 83057 71 205 51 68 88 549 95 84084 136 65 275 369 506 620 27 71 825 929 85230 509 679 720 64 84 810 86052 252 302 618 67 87209 58 77 356 651 738 856 63 96 911 12 88103 288 396 668 843 951 90018 89 179 253 378 501 615 60 705 58 67 921 68 91144 58 251 434 587 666 795 808 903 15 19 92175 216 62 336 41 43 63 83 461 554 637 730 803 64 93114 25 32 35 236 79 348 593 633 49 82 766 802 930 94007 62 269 374 407 524 52 57 710 77 838 95132 271 607 787 864 76 87 96023 154 80 89 99 246 90 313 20 526 97095 231 48 62 87 304 425 39 766 805 922 43 49 98099 145 254 359 450 523 693 98 850 99097 130 389 420 590 608 728 40 71 835 62 912 76 100178 299 303 19 467 566 84 629 92 756 77 81 841 101142 92 277 374 409 639 744 52 85 822 50 957 82 102019 158 20? 11 58 97

114085 113 77 215 43 80 382 576 98 757 115075 91 172 296 428 513 43 56 65 697 704 73 823 974 116057 62 68 147 50 44? 555 616 33 803 61 97 117182 353 486 92 512 778 896 946 118107 19 77 338 60 81 459 505 723 38 965 119030 81 254 492 686 711 29 35 896 992 120004 151 74 95 280 338 464 83 519 22 64 99 710 816 45 954 79 121164 7 99 294 759 99 937 122008 83 212 451 551 78 95 633 45 123118 80 241 460 574 639 772 861 79 124041 210 59 424 524 38 660 91 95 706 820 80 125078 93 160 63 363 503 82 622 85 821 27 955 126119 213 322 413 624 724 47 48 836 947 93 127185 96 246 88 379 86 428 512 53 93 691 759 60 855 56 62 93 128005 8 46 253 313 39 401 79 536 42 45 73 720 87 909 50 129017 144 99 250 96 317 417 792 130020 124 56 65 207 26 72 428 52? 29 93 ?71 788 888 909 29 54 93 131090 15 81 92 95 219 60 316 19 85 528 617 42 50 67 732 44 806 900 132010 39 145 63 299 345 61 70 574 635 69 778 840 916 42 133019 83 127 3 60 64 89 226 81 854 55 791 991 134175 580 93 725 843 60 90 135141 203 71 328 426 595 604 717 44 51 73 91 801 7? ?93